Postulaty Japonii w rokowaniach z Anglią

Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok V. | Prenumerata z dostawą . . . 2·75 | Lwów, czwartek 22 czerwca 1939 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 168

Przyspieszenie paktu angielsko-sowieckiego

Wysłannik W. Brytanii szuka kontaktu z Stalinem

Warszawa, 21. 6. (Tel. wł.) Dzienniki londyńskie donoszą, że rząd brytyjski powziął w ciągu ostatnich 24 godzin decydujące kroki, aby przyspieszyć zawarcie brytyjsko-francusko-sowieckiego paktu przeciw agresji.

Według dzienników, sir Wiliam Seeds, ambasador brytyjski w Moskwie, otrzymał wczoraj nowe instrukcje, na mocy których

NEGOCJUJĄCY W MOSKWIE AMBASADOR ORAZ ŁĄCZNIE Z NIM NACZELNIK WYDZIAŁU ŚRODKOWO - EUROPEJSKIEGO, STRANG, UZYSKALI SZERSZY ZAKRES KOMPETENCJI DLA OSIĄGNIĘCIA W ROKOWANIACH Z ROSJĄ SOWIECKĄ, BEZ ZWŁOKI, KOMPLETNEGO SOJUSZU DEFENSYWNEGO.

Nowe instrukcje mają na celu usunięcie wszelkich wątpliwości, jakie mogły jeszcze istnieć wśród rządu sowieckiego co do szczerości Wielkiej Brytanii.

W Londynie liczą, że w tych ścisłych instrukcjach rokowania obecne posuną się szybko naprzód, tak, że

PRZED KOŃCEM BIEŻ. TYGODNIA POROZUMIENIE BĘDZIE OSIĄGNIĘTE.

W każdym razie nowa inicjatywa brytyjska wykaże, do jakiego stopnia rząd sowiecki istotnie pragnie sojuszu z Wielką Brytanią i Francją.

Dzienniki wyrażają przypuszczenie, że

TEN NOWY KROK RZĄDU BRYTYJSKIEGO, OBLICZONY NA PRZYSPIESZENIE POROZUMIENIA Z SOWIETAMI, PODYKTOWANY JEST WYPADKAMI NA DALEKIM WSCHODZIE.

Warszawa, 21. 6. (Tel. wł. — l. r.) Przygrywką do dzisiejszego spotkania premiera sowieckiego Mołotowa z wysłannikiem rządu angielskiego, Strangiem, jest ogłoszenie przez wszystkie dzienniki sowieckie w dłuższych wyjątkach

artykułu Lloyd George'a, domagającego się zawarcia przymierza wojskowego z Sowietami.

Prasa sowiecka określa ten artykuł jako dowód słuszności stanowiska rządu sowieckiego wobec ostatnich propozycyj angielskich. W tych warunkach

kach dzisiejsze spotkanie dyplomatyczne na Kremlu będzie miało decydujące znaczenie dla dalszego biegu rokowań.

W stolicy sowieckiej rozeszły się pogłoski, jakoby pełnomocnik rządu angielskiego zwrócił się podczas ostatniej konferencji, przeprowadzonej z Mołotowem, z prośbą

o audiencję u Stalina.

W sprawie tej udzielono ze strony sowieckiej wymijającej odpowiedzi w tym sensie, że audiencja u Stalina mogłaby być aktualna dopiero po osiągnięciu porozumienia.

ANGLIA I STANY ZJEDNOCZONE

W WSPÓLNEJ AKCJI WOBEC RZĄDU JAPOŃSKIEGO

Warszawa, 21. 6. (Tel. wł. — l. r.). W rezydencji premiera Chamberlaina odbyło się wczoraj posiedzenie komitetu zagranicznego gabinetu angielskiego, poświęcone omówieniu sytuacji w Tientsinie. Obrady trwały półtorej godziny.

Foreign Office oświadcza, że raporty nadchodzące z Tientsinu donoszą, że sytuacja w koncesji pozostaje bez zmian.

W koncesji międzynarodowej w Kulangsu daje się natomiast odczuwać brak mięsa i jarzyn.

Utworzony został specjalny komitet celem zapewnienia dostawy tych artykułów do koncesji. Żywność będzie dostarczana na angielskich okrętach wojennych.

Warszawa, 21. 6. (Tel. wł. — l. r.). Ambasador angielski w Tokio złożył wczoraj wizytę japońskiemu ministrowi spr. zagr. i zaprotestował przeciw złemu obchodzeniu się z obywatelami angielskimi w Tientsinie.

Jednocześnie charge d'affaires amerykański złożył w ministerstwie spraw zagranicznych w Tokio dwie noty protestacyjne przeciw bombardowaniu okrętów należących do obywateli amerykańskich w Chinach

przez lotników japońskich, oraz przeciw zatrzymywaniu przez Japończyków transportów żywności dla koncesji międzynarodowej w Tientsinie.

* * *

Warszawa, 21. 6. (Tel. wł. — l. r.) Sowieckie koła miarodajne śledzą w dalszym ciągu z niesłabnącym zainteresowaniem przebieg zatargu angielsko-japońskiego w Tientsinie.

W obszernych doniesieniach, ogłoszonych w dziennikach moskiewskich, stwierdza się grozę sytuacji na Dalekim Wschodzie, bezowocność dotychczasowych wysiłków dyplomatycznych celem zlikwidowania zatargu.

W moskiewskich kołach politycznych twierdzą, że w związku z nową sytuacją na Dalekim Wschodzie

ambasador sowiecki przy rządzie marszałka Czang-Kai-Szeka został wezwany do Moskwy celem złożenia sprawozdania.

Wskazywałoby to na wzmożone zainteresowanie rządu sowieckiego obecną sytuacją na Dalekim Wschodzie. Z drugiej strony

ogólną uwagę zwróciła dłuższa konferencja, jaką odbył wicekomisarz spraw zagran. z przedstawicielem dyplomatycznym Chin.

(Dalsze depesze na str. 3-ciej).

Katastrofalna sytuacja
finansów Japonii

Warszawa. 21. 6. (Tel. wł. — l. r.) „Evening Standard" donosi, że rezerwy złota w Japonii zmniejszyły się w ciągu ostatniego roku do 25 milionów funtów szterlingów.

W kołach politycznych w Tokio przewidują, że o ile Japonia nie uzyska subsydiów pieniężnych,

nie będzie mogła prowadzić wojny z Chinami dłużej niż 6 miesięcy.

Ta rozpaczliwa sytuacja finansowa Japonii uzasadnia akcję Japonii przeciw koncesjom międzynarodowym w Chinach, gdyż likwidacja interesów europejskich i amerykańskich w Chinach dostarczyłaby Japonii dostatecznej ilości monet.

Kredyty na szkolenie
lotników amerykańskich

Waszyngton. 21. 6. (PAT). Izba reprezentantów przyjęła projekt ustawy, upoważniającej dyrekcję lotnictwa cywilnego do wyszkolenia 15.000 pilotów rocznie w przeciągu najbliższych 5 lat.

Projekt ustawy został uprzednio przyjęty przez senat. Obecnie więc będzie przedłożony do podpisu prezydentowi Rooseveltowi. Ustawa przewiduje na ten cel kredyty w wysokości 5 miln. 675 tys. dolarów w bieżącym roku budżetowym i po 7 miln. dol. w każdym z 4 następnych

Narada na Zamku

Warszawa. 21. 6. (PAT.) Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w obecności Pana Marszałka E. Śmigłego-Rydza pana prezesa Rady ministrów gen. Sławoja-Składkowskiego, wicepremiera Eugeniusza Kwiatkowskiego, którzy referowali o bieżących pracach rządu.

Wizyty ambasadorów u min. Bonneta

Paryż. 21. 6. (PAT). Min. Bonnet przyjął wczoraj rano ambasadora Hiszpanii w Paryżu Deguerica, ambasado ra Francji w Hiszpanii marszałka Petain, ambasadora Polski Łukasiewicza, orz prezydenta generalnego Francji w Maroku Nogue.

Skazanie kontrrewolucjonistów

Warszawa. 21. 6. (Tel. wł. — l. r.) Sąd sowiecki w Charkowie skazał na długoletnie więzienie 2 pracowników kolejowych Szewalenka i Michajłowa pod zarzutem uprawiania propagandy kontrrewolucyjnej wśród obsługi kolejowej oraz namawiania do aktów sabotażu.

Anglia nie uznała aneksji Czech
mimo ustanowienia konsulatu w Pradze

Londyn, 21. 6. (PAT) Parlamentarny podsekretarz stanu spraw zagranicznych Buttler wyjaśnił w Izbie Gmin kwestię przedstawiciela brytyjskiego w Pradze, oświadczając:

Ambasador Jego Król. Mości w Berlinie otrzymał instrukcję zwrócenia się do rządu niemieckiego o exequatur dla konsula generalnego w Pradze. Praktyczne względy, dla których rząd Jego Król. Mości podjął ten krok, podane zostały przez kanclerza skarbu w toku debaty z 26 maja. Pragnę np. wspomnieć o doniosłości posiadania w Pradze urzędnika, w którego kompetencji leży udzielanie wiz dla uchodźców i innych osób, co do których istnieje zamiar wpuszczenia ich do W. Brytanii. Aczkolwiek rząd brytyjski zdaje sobie sprawę z tego, że powzięty krok uznano de facto za istniejący stan rzeczy w Czechach i na Morawach, to jednak nie oznacza on zmiany stanowiska rządu J. K. Mości w tej sprawie. Przed powzięciem tej decyzji rząd J. K. Mości porozumiał się z innymi zainteresowanymi rządami, w tej liczbie z Francją, St. Zjednoczonymi, Związkiem Sowieckim i Polską.

Poseł Labour Party Fletcher zapytał wówczas dodatkowo: Czy rząd J. Król. Mości, zwracając się o exequatur nie uznał tym samym legalności aneksji?

Odpowiadając wiceminister Butler oświadczył: Tak nie jest. Podkreśliłem, że to nie oznacza zmiany stanowiska zajętego w tej sprawie. Rząd J. Król. Mości stwierdził, iż uważa aneksję jako pozbawioną podstawy legalnej.

Na dalsze zapytanie, czy wobec prowokacyjnych ataków, których ofiarami są obecnie Czesi ze strony Niemców, nie byłoby lepiej zwrócenie się o exequatur przesunąć na czas późniejszy, Wiceminister przypomniał, że termin, jaki Niemcy wyznaczyły na zwrócenie się o exequatur, upływa 20 czerwca.

Specjalny podatek od zysków
w przemyśle zbrojeniowym

Warszawa. 21. 6. (Tel. wł. — l. r.) Dziś został ogłoszony w Anglii projekt rządowy w sprawie nałożenia specjalnego podatku od zysków w przemyśle zbrojeniowym.

Projekt przewiduje: 1) podatek ten będzie płacony przez wszystkie osoby fizyczne lub prawne, otrzymujące zamówienia na dostawy zbrojeniowe w wysokości ponad 200 funtów rocznie, 2) dla firm pracujących dla przemysłu zbrojeniowego od r. 1936 podatek będzie niższy o 8 prc.

Zabiegi o uzyskanie większości
w nowej Radzie miejskiej we Lwowie

Coraz bardziej ustala się w niektórych kołach pogląd, że nowoobrana Rada miejska we Lwowie zostanie zatwierdzona. Ten optymistyczny pogląd nie bardzo się wprawdzie godzi z istniejącą możliwością unieważnienia wyborów w jednym okręgu — jednak mimo to rozważane są rozmaite kombinacje w sprawie utworzenia większości w nowej Radzie miejskiej.

Podobno rozmowy na ten temat prowadzą endecy. Z ramienia ich ma mandat w tej sprawie kpt. Świeżawski, działacz Stronnictwa Narodowego. Endecy nie chcą zmarnować swojego sukcesu i skłonni są zawrzeć z pewnymi kołami magistrackimi porozumienia w zamian za wiceprezydenturę.

Tym pogłoskom przeczą jednak informacje, według których ma zrzec się mandatu radzieckiego prof. Steusing, ażeby w ten sposób umożliwić wejście do rady, pewnej, małoznanej zresztą w szerszych kołach lwowian osobistości nazwiskiem Jan Bogdanowicz. W czasie wyborów pan Bogdanowicz figurował na naczelnym miejscu listy endeckiej w okręgu IX, jednak jako zupełnie nieznany w tych stronach Lwowa (Łyczaków) przepadł na rzecz prof. Steusinga.

Wejście p. Bogdanowicza do Rady Miejskiej oznaczałoby pójście endeckiego klubu radzieckiego na taktykę nieprzejednaną. Pan Bogdanowicz, szara eminencja wszystkich najbardziej niepoczytalnych wystąpień endecji we Lwowie, reprezentuje typ endeka najbardziej prymitywnego o ciasnych horyzontach polityczno-kulturalnych.

Nie wdając się w rozważania na temat prawdziwości powyższych pogłosek, stwierdzić musimy jedno, że do wytworzenia większości potrzebna będzie zgoda klubów, jakie powstaną w Radzie, a nie konszachty nie zawsze do tego powołanych matadorów.

Wyrok śmierci
na szpiega niemieckiego

Warszawa. 21. 6. (PAT). W dniu 16 czerwca 1939 r. na rozprawie doraźnej wojskowego sądu okręgowego w Krakowie został skazany na karę śmierci kanonier rezerwy Kitzinger Alfons za zbrodnię szpiegostwa na rzecz Niemiec. Wyrok wykonano dn. 17 czerwca 1939 r.

Pogoda w dniu dzisiejszym

Na wschodzie kraju zachmurzenie umiarkowane, na zachodzie i częściowo w środku chmurno z możliwościami deszczu. Temperatura ok. 25 st., słabe wiatry na wschodzie — wschodnie, na zachodzie — północno-zachod. Skłonność do burz.

Złóż grosz na T. O. M.!!!

Apostolska działalność papieża
dla sprawy pokoju

Warszawa. 21. 6. (Tel. wł. — l. r.) Organ włoskiej akcji katolickiej „Avenire" w codziennym przeglądzie międzynarodowej sytuacji politycznej pisze, że wśród modlitw wielkiej rodziny chrześcijańskiej Ojciec św. cicho wypełnia swój plan ojcowskiej apostolskiej troski.

Wizyta Nuncjusza apostolskiego w Warszawie u p. Prezydenta RP. w momencie najostrzejszego napięcia między Polską a III. Rzeszą wykazuje przezorność apostolskiej działalności Papieża, podjętej dla pokoju.

Inauguracja prac
nowego parlamentu węgierskiego

Budapeszt, 21. 6. (PAT) Nowo wybrany sejm węgierski rozpoczął wczoraj swą pracę posiedzeniem plenarnym, na którym wybrano szereg komisyj.

Rozpatrzono

projekt miesięcznego prowizorycznego budżetu oraz sprawę dopuszczenia senatorów i posłów górnych Węgier do parlamentu.

W czasie dyskusji zabrał głos prezes Rady ministrów hr. Teleki, przedstawiając program prac Izby oraz podkreślając poszanowanie obowiązującej konstytucji i zastrzeżonych nią swobód obywatelskich. Jeżeli chodzi o politykę zagraniczną, premier oświadczył, że

w tej sprawie nie ma nic do dodania po deklaracji regenta Horthy'ego.

Program rządu jest narodowy, chrześcijański i społeczny, a celem jego jest wszechstronny rozwój gospodarczy i kulturalny kraju oraz rozbudowa węgierskich sił zbrojnych w oparciu o zdrowe podstawy finansowe.

Wtorek
od rana do godz. 18
w skrótach telegr.

W KRAJU

☐ Minister spraw wojsk. gen. Kasprzycki wysłał do francuskiego min. wojny telegram kondolencyjny z powodu zatonięcia łodzi podwodnej „Phoenix".

☐ Sąd okręgowy w Stanisławowie skazał ks. Hrebeniuka i ks. Hotejkę na 6 mies. więzienia za ruszczenie nazwisk polskich.

☐ Na cmentarzu ewangelickim w Poznaniu zamordowano skrytobójczo inwalidę G. Szymkowiaka.

☐ Tegoroczne uroczystości „Dni morza" rozpoczną się w dniu 24 czerwca i zainauguruje je prezes Zarządu głównego Ligi Morskiej i Kolonialnej, gen. St. Kwaśniewski przemówieniem radiowym.

☐ Do Katowic przybyła z Gdyni delegacja rumuńskiej organizacji młodzieży „Straja Tarii" z komendantem ministrem Teofilem Sidorovici na czele.

ZA GRANICĄ

☐ Do Pragi przybył podsekretarz stanu ministerstwa spraw wewnętrznych Rzeszy dr. Stuckart. Celem jego pobytu w Pradze jest przeprowadzenie z protektorem Neurathem rozmów, w związku ze wzmagającymi się nastrojami antyniemieckimi w Czechach i na Morawach.

☐ W Elblągu zderzyły się dwa samochody osobowe. Jedna osoba poniosła śmierć na miejscu, 5 ciężko rannych przewieziono do szpitala.

☐ Rząd rumuński zakupił w Anglii większą partię umundurowania i ekwipunku dla swej armii.

☐ W czasie nocnych ćwiczeń lotniczych nad Londynem jeden z samolotów bombowych zapalił się w powietrzu i spadł, rozbijając się doszczętnie. Pilot i radiooperator ocaleli, skacząc ze spadochronem. Trzeci członek załogi, mechanik, zabił się.

☐ Dowódca korpusu armii gen. Guisan, domniemany naczelny wódz armii szwajcarskiej na wypadek wojny, w czasie przejażdżki konnej odniósł ranę ramienia.

☐ Jeden z najlepszych kierowców wyścigowych włoskich Emilio Villaresi zabił się wczoraj w czasie treningu na torze samochodowym w Parc Monza. W pewnym momencie na wirażu samochód wyrzuciło poza tor. Samochód uderzył w drzewo, rozbijając się niemal doszczętnie.

☐ Komisja prowadząca dochodzenie w sprawie katastrofy łodzi podwodnej „Squalus" rozpoczęła prace. Zdaniem komandora Mckee, konstruktora łodzi podwodnej, nie jest wykluczone, że katastrofa łodzi spowodowana została przez niezamknięcie przepustu wentylacyjnego.

☐ W dniu 24 czerwca br. zostanie otwarta regularna transatlantycka komunikacja pocztowa między Kanadą a Anglią. Początkowo loty odbywać się będą raz na dwa tygodnie, potem od 22 lipca — raz na tydzień.

☐ Dwumotorowy samolot lotnika sowieckiego Kokkinaki, który spadł na wysepce na północ od prowincji Nowy Brunszwik, został przewieziony po rozebraniu, do Halifax gdzie będzie załadowany na statek sowiecki.

☐ W kołach hiszpańskich zwolenników rządu republikańskiego twierdzą, że Negrin i inni wybitni politycy republikańscy, którzy obecnie zgromadzili się w Meksyku, odbywać będą wspólne konferencje, na których omawiana będzie akcja walki z ruchem frankistowskim w całej Ameryce.

☐ Prasa kanadyjska, pisząc o pięcioraczkach z okazji ich 5-ej rocznicy urodzin, dodaje, że majątek panienek wynosi w chwili obecnej 850.000 dol.

CO DALEJ?

Minister oświaty zawiesił 18 stowarzyszeń akademickich na lwowskiej politechnice.

Przyczyna tego zarządzenia jest następująca. Oto w związku z trzecim już w ciągu bieżącego roku szkol. tego wypadkiem tak ciężkiego pokaleczenia studentów, iż wszyscy trzej zakończyli życie — ogólne zebranie profesorów lwowskiej politechniki powzięło uchwałę, wzywającą „wszystkie stowarzyszenia akademickie, działające na terenie uczelni, by bezzwłocznie podjęły uchwały, potępiające te ohydne czyny, dokonane w murach szkoły".

Zdawałoby się, że to żądanie stanowi minimum chyba tego, czego można się było domagać...

Zdawałoby się również, że kierownicy lwowskich stowarzyszeń akademickich skwapliwie wyzyskają okazję, by zadeklarować swe potępienie zbrodniczych czynów.

Stało się jednak niestety inaczej.

Odpowiedź 18 stowarzyszeń studenckich była — jak to scharakteryzował oficjalny komunikat — „zdecydowanie wykrętna". Zarządy tych stowarzyszeń nie chciały odgrodzić się od zbrodni, nie wyraziły gotowości przeciwstawienia się zbrodniczemu posiewowi, zatruwającemu atmosferę w murach szkolnych...

To też minister oświaty wysnuł z tego konsekwencje: rozwiązał te stowarzyszenia akademickie.

Fakt odmowy potępienia zbrodni jest wyraźnym dowodem, iż w środowisku akademickim, opanowanym przez garść warcholących i ulegających wpływom pewnej partii politycznej elementów, pleni się zło, na które tak wymownie wskazał niedawny memoriał szeregu profesorów lwowskich, przedłożony premierowi, ministrom i marszałkom Sejmu i Senatu.

Bo jeśli ci kierownicy tych dywersyjnych elementów nie mogą się nawet zdobyć na to, by wykrztusić słowa potępienia dla zbrodniczych postępków, dla zabójstw na terenie uczelni — to przyznają tym samym, że autonomię uniwersytecką pojmują nie jako wolność nauki, ale jako wolność zabijania, kaleczenia, jako swobodę w szerzeniu terroru i anarchii.

I tu właśnie tkwi sedno rzeczy. Autonomia, zagwarantowana wyższym uczelniom, dotyczy jedynie ochrony wiedzy jako takiej i ochrony spokojnego toku nauczania. Profesor, gdy „ex cathedra loquit", musi mieć rękojmię, że żadne postronne wpływy nie będą działały na jego przekonania naukowe. Władze uniwersyteckie, gdy wydają swoje zarządzenia, dotyczące toku nauki, muszą mieć pewność, iż te zarządzenia będą wykonane bez nacisku z zewnątrz i z wewnątrz.

Na tym polega autonomia uniwersytecka, będąca w swej istocie najgłębszej osłoną wolności nauki.

Ale z chwilą, gdy ta autonomia ma służyć jako osłona swobodnego terroryzowania, jako pokrywka dla anarchizowania środowiska naukowego — staje się złem, które musi być wykorzenione, raz na zawsze przerwane w murów szkolnych.

Rozwiązanie 18-tu stowarzyszeń akademickich było zarządzeniem formalnym, którego konieczności nie trzeba dopiero uzasadniać. Ale to zarządzenie stanowi tylko chwilowy środek zapobiegawczy, jest tylko paliatywem. Zasadniczo bowiem sprawy nie załatwia, ani też realnego wpływu na umorzenie stosunków na wyższych uczelniach nie wywrze.

Weszliśmy obecnie w szkołach wyższych w okres egzaminów. Niebawem rozpoczną się ferie. A potem zapisy i nowy rok szkolny.

I co dalej?

Widzimy, że słów, skierowanych do siebie, ta garść młodzieży, uwiedzionej przez znany nam wszystkim zespół partyjno-polityczny, nie chce przyjmować do wiadomości, ani stosować się nawet do tak minimalnego żądania, jak potępienie zbrodni.

Więc czyż i nadal operować tylko —słowami? Bezskutecznymi, wprost bagatelizowanymi? Zwłaszcza słowami, wypowiadanymi ze strony tych rektorów i profesorów, którzy swym postępowaniem, swą bądź to bezsilą, bądź opacznie pojmowaną tolerancją, ośmielali właśnie żywioły, kierujące stowarzyszeniami akademickimi, do lekceważenia potrzeby ładu i porządku w murach szkolnych. Czyż nie byliśmy świadkami, jak to n. p. dokonywano w lwowskich wszechnicach wyboru ponownego tych samych profesorów do władz uniwersyteckich, którzy wyraźnie ośmielali część młodzieży do awanturniczych występów, a nawet osłaniali awanturników, gdy kamieniami i kastetami bili chłopskich synów? Jakże więc możemy poprzestać na — słowach...

Trzeba od słów przejść do — czynów. Trzeba sięgnąć do reform, któreby były skuteczne i wykorzeniły posiew zła. Trzeba dotrzeć do inspiratorów terroru. I trzeba przywrócić autonomii uniwersyteckiej jej właściwy sens i charakter: by pilnowała swobody wiedzy, a nie była tarczą ochronną dla swobody warcholenia.

A jeśli są tacy, którzy tej różnicy w pojmowaniu autonomii nie dostrzegają — trzeba ich po prostu pozbawić możności tego, by za ich plecami krzewiło się zło w murach naszych wyższych uczelni.

K. O.

Postulaty rządu japońskiego

w rokowaniach nad likwidacją konfliktu w Tientsinie

Amoy. 21. 6. (PAT). W dniu wczorajszym podjęte zostały na nowo rokowania pomiędzy konsulem generalnym Japonii w Kulangsu Goro Uszida, a konsulami innych państw, celem zlikwidowania konfliktu w sprawie koncesji międzynarodowej.

Jak donosi „Agencja Domei" Goro Uszida, który przed paru dniami powrócił z Tokio, otrzymał od władz centralnych nowe instrukcje. Dadzą się one sformułować w dwóch zasadniczych postulatach:

1) Reorganizacja zarządu miejskiego koncesji międzynarodowej na nowych zasadach.

2) Mianowanie sekretarzem zarządu miejskiego, oraz szefem policji osób narodowości japońskiej.

Konsulowie państw zachodnich główne objekcje wysuwają przeciwko drugiemu punktowi propozycji japońskich, jako idącym zbyt daleko.

Tokio. 21. 6. (PAT). Komandor Gouraga d-ca włoskich sił morskich złożył w poniedziałek wizytę w głównej kwaterze wojskowej w Tientsinie. Wczoraj w połunie d-ca wojsk japońskich w Tientsinie rewizytował komandora Gouragę.

Tokio. 21. 6. (PAT.) Jak donosi agencja Domei min. Arita i Itagaki odbyli dziś zrana rozmowę na temat sytuacji europejskiej w związku z wypadkami w Tientsinie.

Następnie odbyło się posiedzenie gabinetu, na którym m. in. Arita złożył raport w sprawie wypadków na terenie międzynarodowym oraz przedstawił stan rokowań handlowych japońsko - francuskich.

Po posiedzeniu gabinetu premier Hiranuma odbył rozmowę z ministrami Itagaki i Aritą w sprawie stosunku W. Brytanii do blokady koncesji angielskiej w Tientsinie.

Meksyk. 21. 6. (PAT.) W okręgu Chalchicomula (Stan Puebla) przemytnicy alkoholu zastrzelili trzech inspektorów celnych i 10 żołnierzy.

Inżynierowie polscy w Ameryce

ofiarują swą pracę dla kraju

Warszawa, 21. 6. (PAT) Pan Marszałek Polski Edward Śmigły-Rydz otrzymał następujący list:

„W tej chwili przełomowej, gdzie nasz Naród cały przez bieg dziejów powołany został do olbrzymiego wysiłku ducha i pracy w celu samoobrony, my, polscy inżynierzy, połączeni dziś z całym stanem techników i mechaników polskich w Ameryce Północnej, uzbrojeni w doświadczenie i wiedzę fachową, fizycznie chociaż będąc oddzieleni morzami i górami, ale wszyscy związani gorącą miłością Ojczyzny, szukamy niniejszym współpracy z Nią, i w tym celu prosimy Ciebie, Panie Marszałku, o łaskawe wskazanie nam pewnego odcinka pracy, na którym moglibyśmy przysłużyć się Polsce."

Za Komitet organizacyjny: Wal. Mar. Szponar, Józef S. Kozajka i Bernard Dzierzanowski.

Budowa gmachów państwowych

Warszawa. 21. 6. (Tel. wł. — 1. r.) Ministerstwo Spraw Wewn. prowadzi, jak wiadomo, akcję budowy gmachów państwowych, realizując ogólnopaństwowy plan inwestycyjny. W bieżącym sezonie poza robotami konserwacyjnymi kontynuuje się budowę gmachów starostw m. in. w Tarnobrzegu.

Jednocześnie wszczęto prace przygotowawcze do budowy tych starostw, które będą rozpoczęte w bieżącym roku, m. in. starostwa w Rudkach.

Debata Izby Gmin
nad sporem brytyjsko-japońskim

Warszawa, 20. 6. (Tel. wł.). Po złożeniu oświadczenia przez prez. Chamberlaina w Izbie Gmin na temat sytuacji w Tientsinie — o czym już donosiliśmy — członkowie parlamentu zgłosili kilka interpelacyj.

Były minister spraw zagran. Eden zapytał, czy ze słów premiera wynika zamiar rządu brytyjskiego zapewnienia dostawy środków żywności dla obywateli koncesji.

Premier odpowiadając oświadczył:

Tak jest rząd brytyjski bada tę sprawę i podejmie wszelkie niezbędne, kroki dla zapewnienia dostawy środków żywności.

Następnie premier zaznaczył, że o ile mu wiadomo blokada ogłoszona onegdaj w Kulangsu jest w dalszym ciągu utrzymywana.

Jeden z posłów zwrócił uwagę na oświadczenie oficjalnego przedstawiciela władz japońskich w Szanghaju, że mimo eksterytorialne prawa brytyjskie, Japonia zastrzega sobie prawo podjęcia sumarycznej akcji przeciw jakiemukolwiek cudzoziemcowi, który by wedle opinii władz japońskich zagrażał bezpieczeństwu wojska japońskiego, interpelant zapytał jaką akcję rząd brytyjski zamierza podjąć w tej sprawie.

Wiceminister Butler oświadczył, że **rząd brytyjski nie uznaje prawa japońskiego aresztowania, lub zatrzymywania obywateli brytyjskich w żadnych warunkach i rządowi japońskiemu nie pozostawiono żadnej wątpliwości co do stanowiska rządu J. K. M. w tej sprawie.**

Na zapytanie co do wysłania brytyjskich okrętów wojennych do Tientsinu parlamentarny podsekretarz stanu admiralicji Llewellyn wyjaśnił, że wobec niewielkiej głębokości wody największym okrętem wojennym, który mógł dotrzeć aż do Tientsinu jest kontrtorpedowiec „Lowestof", który obecnie się tam znajduje. Najbliższym punktem, do jakiego mogłyby dopłynąć większe okręty wojenne jest miejsce oddalone o 30 min. od Tientsinu.

Obecność okrętów wojennych w tym punkcie nie miałaby jednak żadnego znaczenia.

Neutralny blok północny
zbrojnie odeprze próby napaści

Sztokholm, 20. 6. (PAT) W miejscowości Halden w Norwegii odbyły się w obecności 15 tys. uczestników wielkie uroczystości z okazji „Dnia demokracji nordyckiej", na które przybyli: premier szwedzki Hanson, duński Stauning i norweski Nygaarsvold. Pierwszy przemawiał premier Stauning podkreślając, iż

chociaż państwa północne nie stanowią w obecnych niespokojnych czasach zwartego bloku pod względem wojskowym i gospodarczym, jednak stanowią one blok neutralny, który siegnie po oręż w razie próby pogwałcenia jego neutralności.

Mówca podkreślił z naciskiem, że duńsko-niemiecki pakt nieagresji w niczym nie osłabia więzów łączących Danię z pozostałymi państwami północnymi.

Premier Hanson referując dotychczasowe osiągnięcia i kreśląc program przyszłych prac rządu szwedzkiego oświadczył, że

Premier norweski Nygaardsvold oświadczył, że współpraca państw północnych zakreślona jest na daleką metę, przy czym sytuacja poszczególnych partnerów w różnych zagadnieniach będzie zawsze brana pod uwagę.

współpraca państw północnych jest obecnie ściślejsza niż kiedykolwiek.

Deklaracja Synodu
Kościoła ewangelicko-refor.

Warszawa, 20. 6. (Tel. wł. — l. r.) Synod kościoła ewangelicko-reformowanego w Polsce, wybrany w Warszawie w dniu 18 bm., uchwalił enuncjację, w której czytamy, że

w akcji obrony Polski pragnie brać udział cały kościół ewangelicko-reformowany jako cząstka nieodłączna narodu, związana z jego losami w dobrej jak i złej doli.

Parlamentarzyści francuscy
przyjęci przez prez. Rooseveltta

Waszyngton, 20. 6. (PAT). Wczoraj prezydent Roosevelt przyjął na audiencji sześciu członków francuskiej Izby deputowanych, przebywających obecnie w Stanach Zjedn.

Waszyngton. 20. 6. (PAT). Przewodniczący Izby reprezentantów Bankhead, po odbyciu konferencji z prezydentem Rooseveltem, oświadczył, że obrady Izby nad nową ustawą o neutralności Stan. Zjedn. rozpoczną się w dniu 26 bm.

Pokojowe stanowisko państw
porozumienia bałkańskiego

Bukareszt, 20. 6. (PAT). Oficjalna podróż ministra spraw zagr. Gafencu do Turcji i Grecji nie przestaje być tematem zainteresowania społeczeństwa i prasy rumuńskiej.

Komentując wyniki rozmów z kierownikami polityki Turcji i Grecji, pisma stwierdzają jednogłośnie, że **wykazują one jeszcze raz całkowitą solidarność państw porozumienia bałkańskiego, stojącą na gruncie obrony pokoju i wzajemnego poszanowania praw i interesów.**

W korespondencjach z Ankary i Aten pisma rumuńskie donoszą, że podróż min. Gafencu dała pożądane wyniki i przyczyniła się do wykazania, że

współpraca oparta na identyczności interesów między Rumunią i Grecją rozwija się w dalszym ciągu w interesie pokoju w tej części Europy.

Znaczenie rozmów min. Gafencu jest spotęgowane dzięki temu, iż rumuński minister spraw zagranicznych piastuje obecnie godność przewodniczącego Stałej Rady Porozumienia Bałkańskiego.

Państwa bałkańskie — piszą dzienniki rumuńskie — pragną utrzymać **niezależność polityczną, oraz spokój na Bałkanach.**

Eksport polskich wyrobów hutniczych do ZSRR

Warszawa, 20. 6. (Tel. wł.—l. r.) Jak się dowiadujemy bawiący w Moskwie od kilku tygodni przedstawiciele polskiego eksportu żelaza powracają już do Polski. W wyniku przeprowadzonych pertraktacyj z Sowietami

przedstawiciele polskiego eksportu żelaza zawarli umowę na dostawę polskich wyrobów hut niczych na ogólną sumę 7 milionów złotych.

—

Generał angielski Kirke
gościem sfer wojskowych Finlandii

Helsinki, 20. 6. (PAT). Wczoraj przybył tu angielski generał sir Walter Kirke. Po przyjęciach, które wydali na jego cześć szef sztabu generalnego marszałek Mannerheim, minister spr. zagr. oraz poseł W. Brytanii, gen. Kirke zwiedził liczne zakłady przemysłu wojennego.

Podczas przyjęcia u ministra spr. zagr. gen. Kirke wygłosił przemówienie, w którym wyraził swój podziw dla wszechstronnego rozwoju Finlandii. Przechodząc do zagadnienia remilitaryzacji wysp alandzkich, gen. wyraził nadzieję, że znajdzie ono rozwiązanie w duchu propozycyj fińsko-szwedzkich.

Prezent dla ks. Pawła
z armat parku gdańskiego

Gdańsk. (Tel. wł.). Krótko przed wizytą Księcia Regenta Jugosłowiańskiego Pawła w Berlinie,

zginęły dwie piękne armaty historyczne z napisem serbskim, które lata całe stały przed zamkiem oliwskim w parku gdańskim,

gdzie obecnie mieści się krajowe muzeum gdańskie.

Armaty te, ustawione przed dawniej żym opactwem Cystersów, zwracały powszechną uwagę artyzmem wykonania i zabytkowym charakterem. Gdy ludność spostrzegła brak tych armat przy puszczano powszechnie, że Niemcy wywieźli je, aby przerobić na nowoczesne działa. Jakież jednak było zdziwienie Gdańszczan, gdy dowiedzieli się później, że

wywiezione z Gdańska armaty podarowane zostały w Berlinie Księciu Pawłowi.

Sprawa posiada charakter sensacji o charakterze nawet niezupełnie politycznym.

Tirana, 20. 6. (PAT). Wczoraj po południu przybył tu samolotem marszałek Badoglio.

—

Dementi

Warszawa, 20. 6. (PAT) Królewska ambasada Italska w Warszawie komunikuje, iż wiadomość o rzekomym aresztowaniu marszałka Badoglio, podana przez niektóre dzienniki, jest pozbawiona wszelkich podstaw.

Komunikat gen. Komisarza
Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej

Warszawa, 20. 6. (PAT) W prasie codziennej ukazały się wzmianki podające ostateczną sumę subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej w wysokości 389 miln. zł., a tak że zapowiadające przemówienie przez radio generalnego komisarza POP gen. broni inż. Leona Berbeckiego na dzień 21 bm.

Generalny komisarz POP komunikuje, że informacje powyższe nie są zgodne ze stanem faktycznym i zostały zamieszczone bez wiedzy komisarza generalnego. Natomiast dokładne, oficjalne informacje będą podane w prasie i przez radio po ostatecznych obliczeniach, które jeszcze nie zostały ukończone, a to z uwagi na przedłużenie subskrypcji dla rolników. Komunikat prasowy i radiowy ukaże się w ciągu najbliższych dn.

Aresztowanie szpiega niemieckiego

Warszawa, 20. 6. (Tel. wł. — l. r.) Policja amerykańska aresztowała obywatela niemieckiego Bendera pod zarzutem szpiegostwa.

Znamienna demonstracja wdowy po policjancie czeskim

Warszawa, 20. 6. (Tel. wł. — l. r.). Z Pragi donoszą, że żona zamordowanego policjanta czeskiego w Nahodnie przyjęła 50 tys. koron, nadesłanych jej przez protektora von Neuratha za pośrednictwem jego wysłannika. Fakt ten wywołał we władzach protektoratu duże wrażenie.

GDANSK PIERWSZYM ETAPEM
GERMAŃSKIEJ ZACHŁANNOŚCI

Sztokholm. 20. 6. (PAT). „Stockholms Tidningen“ w korespondencji specjalnego wysłannika stwierdza, że

Niemcy w Gdańsku doskonale zdają sobie sprawę, że Gdańsk bez polskiego zaplecza skazany jest na ruinę.

Chodzi tylko o to — odpowiadają niemieccy rozmówcy autora — do kogo to zaplecze ma należeć. W dniu, gdy zostanie utworzona pierwsza środkowo-europejska przestrzeń życiowa — rozwiązanie tej sprawy nie będzie wykluczone“.

Jest to najdobitniejsze stwierdzenie, że

dążność do opanowania Gdańska stanowi w planach niemieckich jedynie wstęp, a apetyty niemieckie sięgają znacznie dalej.

Kopenhaga. 20. 6. (PAT). Wielki konserwatywny dziennik „Jyl-Lands-Posten“ pomimo swego przyjaznego dla Niemiec stanowiska w ten sposób charakteryzuje ostatnie manifestacje gdańskie, oraz wizyty niemieckich ministrów w Wolnym Mieście:

„Nasuwa się z konieczności myśl, że

wystąpienia tego rodzaju mają swój zupełnie specjalny cel, a w poszukiwaniu odpowiedniego słowa trafia się na z lubością przez propagandę niemiecką używane wyrażenie: PROWOKACJA.

Takie refleksje pojawiają się, gdy się na taktykę niemiecką z innych spraw, gdzie chodziło również o przygotowanie terenu pod żądania niemieckie.

Taktyka ta jest specjalnie dostosowana do Polski, ponieważ ona przeciwstawiła się Niemcom z wielką, potężną siłą,

okazując wolę obrony swych interesów, zdoławszy jednocześnie pozyskać sobie potężnych przyjaciół.

Inny konserwatywny dziennik „Nationaltidende“ pisze:

„Sprawa Gdańska nie może być rozpatrywana jako oderwany problem narodowo-polityczny.

Gdańsk to kwestia gospodarczego i wojskowego bezpieczeństwa Polski. W wypadku wcielenia go do Niemiec, możliwa byłaby dalekoidąca kontrola nad Pomorzem i Gdynią.

Gdańsk jest kamieniem węgielnym fundamentu, na którym Polska zbudowała swą mocarstwową pozycję“.

Lwów „miastem niemieckim“
Niesłychane brednie pisma berlińskiego

Berlin. 20. 6. (PAT). Bezkonkurencyjny rekord bzdurstw bije poniedziałkowa „Ost-Deutsche Morgenpost“ w artykule, starającym się dowieść, że Polacy nigdy nie byli i nie będą narodem morskim.

„Handel na Morzu Czarnym — pisze dziennik — trwał tak długo, póki Polska dzierżyła w rękach swych ten handel, prowadzony przez kupców ze Lwowa, który — ciągnie bez zająknienia „Ost-Deutsche Morgenpost“ — od stuleci był miastem niemieckim (!);

Eksport węgla ze Śląska do Gdyni przez magistralę kolejową jest — zdaniem dziennika — sztuczny. Z rozbrajającą szczerością stwierdza on, że jedyną normalną drogą transportową dla polskiego węgla byłaby Odra.

„Polska — kończy dziennik — nie pragnie budować nad morzem, pragnie ona tylko zniszczenia. Chce zdobyć Prusy Wschodnie, szwedzki Gotland i duńskie Bornholm i Laland, gdyż te punkty stać się mają bazą dla polskich łodzi podwodnych, które następnie nieść będą zniszczenie narodom sąsiednim“.

——

P. Prezydent przyjął marszałka Miedzińskiego

Warszawa, 20. 6. (PAT) Pan Prezydent R. P. przyjął w Spale w dniu 17 bm. marszałka senatu Bogusława Miedzińskiego, który złożył sprawozdanie z prac senatu w okresie sesji zwyczajnej.

Audiencja u p. Premiera

Warszawa. 20. 6. (PAT). Pan Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski przyjął wczoraj posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego p. Joaquim Eulalio do Nastimento Silva

---

Warszawa, 20. 6. (Tel. wł. — l. r.) Chamberlain oświadczył w Izbie Gmin, że pobory lorda Pertha. desygnowanego na ministra informacyj. wynosić będą 1.100 funtów rocznie.

Cała Europa zwróci się
przeciw nowym gwałtom Niemiec

Paryż 20. 6. (PAT). Wystąpienie gdańskie ministra Goebbelsa spotkało się na łamach całej, bez wyjątku, prasy paryskiej z oceną bardzo spokojną, ale jednocześnie niezwykle ostrą.

„Figaro“ zamieszcza artykuł wstępny swego redaktora dyplomatycznego Dormesson pt. „Jasna sytuacja“, w którym ocenia charakter mowy Goebbelsa jako kampanię podburzania i zastraszania napewna przygotowaną z góry.

Nikt nie znajdzie ani jednego słowa — podkreśla Dormesson — któreby wyszło z ust odpowiedzialnego przedstawiciela polityki polskiej, a któreby wszyscy rozsądni ludzie we wszystkich krajach Europy nie mogli zaakceptować bez zastrzeżeń.

Expose ministra Becka, który wyraził zasadnicze stanowisko Polski w obliczu incydentów, stworzonych przez Niemcy, zostało najzupełniej powszechnie osądzone, jako nie budzące najmniejszych zastrzeżeń. Od czasu tego expose nic nie przyszło, co mogłoby je osłabić, lub zadać mu kłam.

Natomiast przemówienie jednego z urzędujących ministrów rządu niemieckiego muszą być uważane jako będące jednocześnie groźbami i prowokacjami.

Polska — kończy Dormesson — nie ruszy się ani na krok ze stanowiska które zajęła i które jest stanowiskiem słuszności.

JESTEŚMY PRZY BOKU POLSKI I STOIMY ZA NIĄ BEZ DWUZNACZNIKÓW I BEZ ZASTRZEŻEŃ TAK SAMO JAK I ANGLIA.

Jeśli Niemcy zechcą narzucić coś siłą, znajdą sobie całą Europę i jej sojuszników.

Gdańsk, 20. 6. (PAT) W odpowiedzi na pismo senatu W. Miasta zarzucające polskim inspektorom celnym, iż przekraczają oni zakreślone stanem umownym ramy działalności, komisarz generalny R. P. w Gdańsku doręczył wczoraj senatowi W. Miasta pismo, w którym wykazuje bezpodstawność tego rodzaju zarzutów i ich tendencyjność.

Nawet uroczystości religijnych
zabronili „protektorzy“ Czechom

Praga. 20. 6. (PAT). Po wydaniu przez władze niemeickie zakazu organizowania na terenie Czech i Moraw wszelkich imprez sportowych, odebrano Czechom ostatnią możność zbiorowego manifestowania swych uczuć narodowych.

Zabroniono również manifestacji o charakterze religijnym.

Tak np. zakazana została uroczystość poświęcenia sztandaru, która się miała odbyć w kościele św. Ludmiły w Pradze.

Wszystkie natomiast organizacje niemieckie w Czechach i na Morawach z organizacją NSDAP na czele urządzają ze wzmożoną energią wszelkiego rodzaju manifestacje propagandowe zarówno w Pradze, jak i na prowincji.

W ub. tygodniu, jak już donosiliśmy, odbył się w Pradze pod protektoratem protektora Neuratha „Tydzień kultury niemieckiej“.

W dniach od 23 do 25 bm. zorganizowane będą w Iglawie tzw. niemieckiej wyspie językowej na Morawach, wielkie uroczystości, których zadaniem ma być manifestowanie rzekomej wiekowej przynależności tych ziem do kultury niemieckiej.

Bezcenne skarby historyczne
w murach dzielnicy łacińskiej Paryża

Paryż. 20. 6. (PAT). Na ulicy Mouffetard w Paryżu, burzonej obecnie w związku z regulacją Starej Dzielnicy łacińskiej Paryża, kamienicy znaleziono skórzany dorek, zawierający interesujące dokumenty z czasów Ludwika XVI-go.

Jest to już drugie odkrycie, dokonane przy burzeniu domów w tej dzielnicy, ponieważ przed pół rokiem murarze w jednym z domów znaleźli zamurowany w ścianie worek ze złotymi luidorami z czasów Ludwika XV-go i złotymi dukatami polskimi z czasów Stanisława Leszczyńskiego, które w ub. tygodniu zostały sprzedane na przetargu numizmatycznym, przynosząc już przy pierwszej sprzedaży ponad ćwierć miliona franków.

W całej dzielnicy, w której dokonywane są roboty murarskie, wytworzyła się pewnego rodzaju psychoza poszukiwania skarbów, ukrytych tam przed kilkuset laty, tak, że władze policyjne musiały nakazać w całym szeregu domów zamknięcie i opieczętowanie piwnic.

Rozporządzenie Ministra Rolnictwa
o pożyczkach funduszu obrotów reformy rolnej

Warszawa, 20. 6. (Tel. wł.—l. r.) W ostatnim Dzienniku Ustaw z 19 bm. ukazało się rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych, zmieniające rozporządzenie tego Ministra z 12 października 1937 o pożyczkach funduszu obrotów reformy rolnej.

Ponadto ten sam Dziennik Ustaw przyniósł rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej w sprawie podziału terytorialnego Rzeczypospolitej na okręgi i obwody inspekcji pracy. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 1 lipca.

Cały kraj podzielony został na 14 okręgów i 74 obwody, z których okręg 8 obejmuje województwa lwowskie, stanisławowskie i tarnopolskie. Siedziby okręgów inspekcji pracy mieszcza się w miastach wojewódzkich.

Druga rewizja
w II. Domu Techników

Wczoraj w godzinach przed południowych na polecenie władz prokuratorskich, funkcjonariusze służby śledczej przeprowadzili rewizje w II. Domu Techników. W wyniku rewizji znaleziono przygotowany do rozrzucenia nakład nowej, nielegalnej ulotki

Aresztowano 2 studentów.

Złóż grosz na F. O. N.

Co piszą Rusini

MIĘDZY STARYM A NOWYM PORZĄDKIEM

Jak donieśliśmy we wczorajszym numerze, Starostwo Grodzkie Lwowskie nie przyjęło do wiadomości wyboru Głównego Wydziału „Proświty" i nakazało zwołać w przeciągu czterech tygodni nadzwyczajne walne zebranie, któreby ponowiło wybór. Decyzję unieważniającą wybory proświtiańskie Starostwo Grodzkie oparło na tym, że 1) miast 15 wybrano 14 członków Wydziału, 2) głosowanie przy wyborze Wydziału odbywało się jawnie, jakkolwiek statut „Proświty" przewiduje tajność głosowania, o ile zebranie nie uchwaliło inaczej.

„Ukraińskie Wisty", reprezentujące grupę polityczną p. Palijewa, która wspólnie z K.A.U.M. (Katolicka Akcja Młodzieży Ukraińskiej), „Orłami" i niezorganizowanymi żywiołami młodzieży nacjonalistycznej, zblokowała się i stworzyła porozumienie katolicko nacjonalistyczne — stara się zrzucić odpowiedzialność za przebieg wyborów na przewodniczącego walnego zebrania p. Wasyla Mudryja. Wskazują na niego jako na tego, do którego z pretensjami mogą się zwrócić nie tylko delegaci, którzy na własny koszt przyjechali do Lwowa.

„Ukraińskie Wisty" twierdzą, że Wydział stary, który odebrał agendy od nowo obranego, winien odwołać się od decyzji Starostwa. W każdym razie — czytamy:

„o następne walne zebranie jesteśmy zupełnie spokojni. Ono nie może być inne, niż unieważnione, bo większość społeczeństwa ma już dość partyjnych kluczów i parcelacji towarzystw między partie i „paradierów", którzy nie z tytułu swoich zasług, ale z tytułu dobrych pleców wchodzą do wydziału i doprowadzają do takiego zaśmiecenia, jak w „Proświcie".

P. Kedryn (ik) na łamach „Diła" wyraża żal, że „mamy znów wypadek aktywnej ingerencji władzy administracyjnej w sprawę wewnętrznego życia kulturalnej instytucji ukraińskiej." Zauważa również, że lepiejby było, gdyby „na przyszłość p o l s k a władza administracyjna nie potrzebowała uczyć u k r a i ń s k i c h działaczy szczegółów statutu naszych instytucyj."

„Diło" spodziewa się, że do głosu na terenie „Proświty" dojdą znów partie, które podzielą się wpływami i mandatami i będą zgodnie współpracować. Organizacja „F.N.J." na łamach „Ukraińskich Wisty" oczekuje, że zostanie porządek rzeczy, który znalazł wyraz w ostatnich wyborach czy pseudowyborach — to znaczy, że jej, wyraziciełce systemu monopartyjnego, zostanie „Proświta" oddana. P. Kedryn sytuację w „Proświcie" tak sobie wyobraża:

„Członkowie i niecżłonkowie politycznych partyj, ludzie dobrej woli, którym leży na sercu dobro „Proświty", zawsze mieli platformę zejść się i porozumieć co do spraw tej instytucji. Ta platforma po ostatnim rozporządzeniu władzy — stała się jeszcze szczera i bardziej aktualna. O „proświtiańskiej" wartości kandydata do wydziału nie decyduje jego partyjna przynależność, tak samo jak na sanacji „Proświty" nie powinna zaciążyć ambicja żadnej partii czy grupy o d s o b n i o n e j. I „Proświta" nie może być terenem rozgrywki partyjnej. Albo ludzie dobrej woli z w s z y s t k i c h p o l i t y c z n y c h p a r t y j i k i e r u n k ó w zejdą się i stworzą nowy wydział, który b y ł b y f a c h o w y, z d o l n y d o p r a c y i c i e s z y ł s i ę z a u f a n i e m p o w s z e c h n y m, albo to się nie stanie i spór z lwowskiego terenu przeniesie się na kraj, powodując wielkie straty w najstarszym naszym towarzystwie."

Jak widzimy „Proświta" znajduje się dziś między dwiema sytuacjami: starą, wyrażającą się pewnym kompromisem z partiami politycznymi, z silnym akcentem przewagi Unda, a nową, monopartyjną, zwalczającą wszelką współpracę politycznych partyj. Która z tych dwóch możliwych koncepcyj zwycięży — dowiemy się niedługo.

Poprawa sytuacji Polaków we Francji

W odpowiedzi na zapytanie jednego z deputowanych, dotyczące ilości zatrudnionych we Francji robotników obcej przynależności państwowej, stwierdził minister pracy, że według danych z dnia 1 lipca 1938, w którym dokonano ostatnio tych obliczeń, stan ten wynosi ogółem 1,2 milj. Pierwsze co do liczebności miejsce zajmują robotnicy włoscy, których jest we Francji 400.000. Na drugim miejscu znajdują się Polacy z 230.000. Trzecie miejsce zajmują Hiszpanie — 120.000, po nich idą Belgowie — 100.000, następnie Czesi i Słowacy — 33.000 i Jugosłowianie — 23.000.

Poważna rola, jaką odgrywają robotnicy polscy we Francji, a wyrażająca się w drugiej co do liczebności pozycji wśród obcych grup narodowych nabiera właściwego wyrazu po doliczeniu członków rodzin, co da około 1 miliona. Sytuacja kolonii polskiej we Francji poprawiła się ostatnio znacznie w związku ze znacznym zwiększeniem tempa produkcji, tak, że bez robotnych wśród nich niema. Zatrudnieni są w kopalniach węgla w północnej części kraju, w licznych fermach rolniczych w środkowej Francji oraz w dość dużej liczbie w przemyśle hutniczym, metalowym i włókienniczym.

Notatnik kulturalny

ŁÓDŹ PODWODNA — LAUREAT I... HARMONIJKA

Laureat „Renaissance'u, komandor Guierre, jest człowiekiem odznaczającym się olbrzymią postawą. Jeden z dziennikarzy, przeprowadzający z nim wywiad, spojrzał na olbrzyma i zapytał naiwnie: — Panie komandorze, jak pan ze swoim wzrostem mógł zmieścić się w łodzi podwodnej? — A bo widzi pan, odpowiedział ze zjadliwym uśmiechem Guierre, za młodu ćwiczvlem się w składaniu w harmonijkę.

OFICER MARYNARKI LAUREATEM LITERACKIEJ NAGRODY

Prawdziwą niespodziankę sprawiło wszystkim w Paryżu jury nagrody literackiej „Renaissance", przyznając ją Maurycemu Guierre. Jest to 51-letni oficer w czynnej służbie, eksmarynarz i ekspilot. Po wystąpieniu z marynarki Guierre napisał kilka powieści ilustrujących tak dobrze znane mu środowisko. Większość tych książek poświęcona jest życiu marynarki łodzi podwodnych. Ostatnia jego książka „Seul maitre à bord", powieść o kapitanie okrętu i odpowiedzialności ciążącej na nim, zyskała mu zaszczytną nagrodę.

AMERYKAŃSKIE SZTUKI LUDOWE

Nakładem domu wydawniczego „Appleton Century" w New Yorku ukazała się swego rodzaju antologia sztuk ludowych pt. „American Folk Plays" pod redakcją naczelna Fryderyka Kocha. Przedmowę napisał znany badacz folkloru amerykańskiego, Archibald Henderson. Antologia ta zawiera 20 jednoaktówek ludowych, w czym 18 z poszczególnych stanów, a dwie z Meksyku i Kanady. Wszystkie utwory są ilustrowane tekstem muzycznym i wskazówkami reżyserskimi, tak, że nadają się i do ludowych teatrów amatorskich.

ZE SPORTU

Polscy tenisiści w Londynie

Do Londynu przybyli już polscy tenisiści: Jędrzejowska, Baworowski i Tłoczyński, którzy wezmą udział w turnieju „Queens-Clubu" oraz w turnieju o nieoficjalne mistrzostwo świata w Wimbledonie. Do Londynu przybył również z Warszawy sekretarz Polsk. Związku Lawntenisowego p. Zieliński, który pełnić będzie funkcję opiekuna polskich zawodników.

Turniej „Queens-Clubu" rozpocznie się w środę dn. 21 bm. Również w środę wieczorem odbędzie się losowanie turnieju wimbledońskiego.

Kierownik polskiej drużyny p. Zieliński przeprowadzi pertraktacje z szeregiem graczy zagranicznych o przyjazd na międzynarodowe mistrzostwa Polski, które się odbędą w drugiej połowie lipca w Gdyni. P. Zieliński zamierza również zaprosić do Polski na dwa występy drużynę chińskich tenisistów z Kho-Sin-Kie na czele.

ZJAZD AUTOMOBILISTÓW DO MORZA

Z okazji „święta morza" organizuje Pol. Touring Klub w dniu 29 czerwca plakietowy „zjazd do morza". Informacyj udziela prezes delegatury PTK. p. Z. Kremer przy ul. Halickiej 19.

SCHALKE 04 — MISTRZEM NIEMIEC

W niedzielę na stadionie olimpijskim w Berlinie rozegrany został mecz piłkarski o mistrzostwo Niemiec pomiędzy drużynami Schalke 04 a wiedeńską Admirą. Sensacyjne zwycięstwo odniosła Schalke 04 w stosunku 9:0 (4:0). — Schalke 04 zdobyła mistrzowski tytuł Niemiec po raz czwarty.

O PUCHAR ŚRODKOWEJ EUROPY

W Bukareszcie rozegrany został w niedzielę mecz piłkarski o puchar Europy środkowej pomiędzy bukareszteńską drużyną Venus a włoską SC. Bologna. Zwyciężyła drużyna rumuńska 1:0 (1:0). Po przerwie wydarzyły się w spotkaniu tym nieprzyjemne wypadki. Znany internacjonał włoski Adreilo uderzył w twarz jednego z piłkarzy rumuńskich, za co węgierski arbiter usunął go z boiska. Wówczas dwaj inni piłkarze włoscy znieważyli słownie węgierskiego sędziego, który obu Włochów również usunął z boiska. Drużyna włoska skończył. mecz, grając w ósemkę.

Z muzyki

Z popisów muzycznych

Onegdaj odbyła się w sali Kasyna i Koła Liter.-Artystycznego produkcja wyższych klas fortepianu, skrzypiec, wiolonczeli oraz recytacji Konserwatorium im. K. Szymanowskiego. Ogólny poziom produkcji był poważny i wykazał sumienną i celową pracę uczelni. Niewątpliwym błędem była zbytnia obfitość i długość programu, męcząca, denerwująca i potęgująca tremę u oczekujących swego występu uczniów.

Wszyscy uczniowie byli doskonale przygotowani i opanowani — wobec czego nie zauważyliśmy prawie u nikogo większych usterek pamięciowych. Z klas fortepianowych szczególnie zwróciła na siebie uwagę p. Maria Skarbek-Malczewska, bardzo zaawansowna już pianistka — o doskonale opanowanej technice, dużej kulturze artystycznej i dojrzałej interpretacji, oraz M. Rosenfeldówna, zdradzająca niewątpliwy talent, obie z klasy znakomitego pianisty prof. Z. Drzewieckiego. Klasa prof. Ładomirskiego przedstawiła nam bardzo muzykalnego Jerzego Broszkiewicza, zaś prof. E. Steinberger zyskał sobie zasłużenie duże uznanie dla swej pracy pedagogicznej produkcjami p. Ireny Rozdolskiej i E. Eisenberga.

Dużym talentem pochlubiła się klasa prof. J. Cetnera, której uczeń Edward Statkiewicz wykonał piękny koncert Karłowicza skrzypcowy, pod każdym względem artystycznie dojrzale. Z klasy recytacji prof. Krzyżanowskiego na uwagę zasługuje p. Zofia Borzęcka, rokująca bardzo piękne nadzieje, oraz słabsza i zbyt nienaturalna O. Marelówna, która również popracować musi nad dykcją. Wreszcie z klasy wiolonczelowej prof. Schmara usłyszeliśmy p. Michała Rybczyna, grającego bardzo poprawnie.

Całokształt produkcji, której przysłuchiwała się z dużym zainteresowaniem dość liczna publiczność, dał rezultaty bardzo dodatnie i potwierdził w całej pełni poważną opinię uczelni.

J. WEŁ.

II. Wieczór Laureatek Międzynarodowego Konkursu Tańca Artystycznego w Brukseli

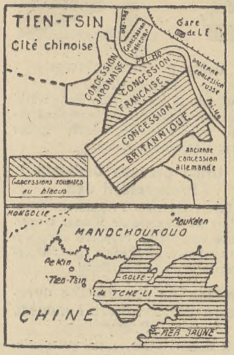
W porównaniu z piątkowym, sobotni występ Laureatek Międzynarodowego Konkursu Tańca Artystycznego nie wniósł zasadniczo nic nowego. Wprawdzie afisz zapowiadał zupełnie zmieniony program i nowe nazwiska, okazało się to jednak sprytnym reklamowym trickiem, trudno sobie bowiem wyobrazić, by aż sześć tancerek zespołu z dnia na dzień zaniemogło. Powtórzono więc z małymi zmianami program pierwszego wieczoru. Nowością był jedynie występ Ireny Ocimkówny, która na poprzednim recitalu odtańczyła jednego tylko mało efektownego mazura. Z dwóch nowych, które zobaczyliśmy — ciekawszą była kompozycja pt. „Matula" do muzyki Maciejewskiego. Zwłaszcza ujmowało zakończenie, w którym tancerka przetwarzając na wartości taneczne gest kołysanki zdobyła się na większą płynność ruchu — Natomiast „Jeune fille hongroise" podobnie jak i „Mazur" wykazały ubogość inwencji i schematyczność obu kompozycji opartych na motywach ludowych.

Anna Nevada, bohaterka poprzedniego wieczoru i tym razem odniosła największy sukces u publiczności. Nowe tańce oparte na hiszpańskim folklorze odtańczyła młodziutka tancerka nie tylko z doskonałą i precyzyjną techniką, ale z dużym humorem i świadomym wdziękiem. Natomiast „taniec akrobatyczny" A. Lemby Vanackeren, w stylu rewiowym i takim też kostiumie, naśladujący ruchy pijanej tancerki — mimo efektowne momenty w całości, odtańczony przez niespełna dziesięcioletnią dziewczynkę, — robił wrażenie raczej przykre.

Halina Mancewiczówna, odtańczeniem tych samych co na poprzednim recitalu kompozycji, raz jeszcze dowiodła, że w całym zespole występujących we Lwowie tancerek zajmuje bezsprzecznie pierwsze miejsce.

K. Zakiel

Dywersja japońska



Mapka Tien-Tsinu: 1) Przestrzeń zakreskowana oznacza tereny koncesyj obcych poddane blokadzie; 2) Położenie Tien-Tsinu.

Atmosfera naprężenia w stosunkach międzynarodowych przeszła w stan chroniczny. Ożywiona akcja dyplomatyczna na Dalekim Wschodzie, sprowokowana sprawą Tien-Tsinu, pozwala przypuszczać, że państwa osi, wpędzone w sytuację bardzo niewygodną, zasłużoną zresztą własną polityką i środkami, które do niej zastosowały, podjęły próbę wyplątania się z matni. Wprawdzie zatarg dyplomatyczny o Tien-Tsin nie jest niczym nowym i nie ma na pierwszy rzut oka nic wspólnego z aktualnym naprężeniem europejskim, nie mniej jednak, pretensje japońskie przybierają charakter ofensywy w wielkim stylu, zwróconej przeciw systemowi koncesyj obcych w Chinach, na które nie mogą nie zareagować europejskie mocarstwa morskie i przede wszystkim — Stany Zjednoczone.

W każdym razie Rzym i Berlin nie zaniedbują akcentowania swojej solidarności z mocarstwami, które sygnowały pakt antykominternowski, aby zachęcić Japonię do zastosowania prowokacyjnej polityki względem Wielkiej Brytanii. Komentarze prasy nar.-socjalistycznej i faszystowskiej nie pozostawiają pod tym względem żadnych wątpliwości.

Co się kryje na dnie tej całej aktywności, zmierzającej do komplikowania rzeczy, aktywności — o której trudno nie myśleć, że jest szczegółowo opracowana i uzgodniona? Czy chodzi tylko o reakcję na budowanie przez mocarstwa zachodnie wspólnego frontu przeciwko agresji niemiecko-włoskiej, czy też znajdujemy się w przededniu systematycznych przygotowań do nowych wstrząsów o charakterze międzynarodowym? Nad tym można dyskutować, ale nie można tracić z oczu uderzającego zbiegu pewnych faktów, szczególnej równoczesności, którą zaiatwo byłoby tłumaczyć prostym przypadkiem. Nie jest bezpodstawne przypuszczenie, że przewidując dla siebie konieczność w razie wojny walczenia na kilku frontach, kierownicy polityki Berlina i Rzymu usiłują wciągnąć Japonię do przymierza japońsko-włosko-niemieckiego, aby Japonia, pod pokrywką obrony interesów wyłącznie japońskich, sprowokowała konflikt z Anglią, któryby zmusił mocarstwa zachodnie do podziału sił morskich i działania również na dwóch frontach, bardzo od siebie odległych.

Cały ten, szczegółowo opracowany plan państw osi, kryje dla nich samych wielkie niebezpieczeństwo. Nie bezpieczeństwo skonsolidowania brytyjsko-amerykańskiego dla wspólnej obrony interesów na oceanach. Już wizyta monarszej pary angielskiej w Stanach Zjednoczonych, fakt nie notowany w historji dwóch olbrzymów anglosaskich, wykazał intencje pogłębienia wzajemnych stosunków przyjacielskich. Stany Zjednoczone, niezwykle czułe na wszystkie przejawy japońskiej ekspansji na Pacyfiku, niewątpliwie przyspieszą swoją współpracę z rządem londyńskim.

Druga groźna dla państw osi konsekwencja dywersji japońskiej, to niewątpliwe przyspieszenie przystąpienia wahającej się dotąd Moskwy do układu z mocarstwami zachodnimi, to zbliżenie się Anglii do Rosji na terenie azjatyckim, do którego W. Brytania zdradzała awersję w przeszłości.

M. O.

Masowe dezercje z szeregów niemieckich

Dezercje z armii niemieckiej powtarzają się obecnie coraz to częściej. W ostatnich kilku dniach zbiegło znowu z armii niemieckiej do Polski pięciu żołnierzy, narodowości niemieckiej, wśród których znajdował się również i jeden podoficer. Dezerterzy pochodzą z oddziałów, stacjonowanych w Prusach Wschodnich i na Pomorzu niemieckim.

Podoficer Józef Glanz, kawalerzysta Herbert Gottschalk, szeregowiec z pułku pancernego Heinz Koch, szeregowiec Artur Stockinger i szeregowiec Gerhard Frost, po przekroczeniu granicy prosili, aby pozwolono im na stałe pozostać w Polsce, gdyż służba w armii niemieckiej była dla nich „piekłem".

Jako powód dezercji podawali niewłaściwe obchodzenie się przełożonych, zwłaszcza starszych podoficerów oraz bardzo złe odżywianie.

Książki

Zmierzch Austrii

Na brak literatury histor. i polit. nie można narzekać. Piszą pamiętniki wielcy mężowie stanu i wodzowie, mnożą się wspomnienia uczestników wojen. Wśród tej obfitości historyczno-politycznej twórczości, niepozorne i bezpretensjonalne szkice nie raz więcej rzucają charakterystycznego światła, niż niejedno na wielką skalę zakrojone dzieło.

Dużo już zapisano i zadrukowano papieru na temat upadku Austrji, a jednak niewielka książka p. Aleksandra Grau-Wandmayera p. t. „Zmierzch Austrii — z za kulis dyplomacji Austro-węgierskiej monarchii", (wydana we Lwowie przez księgarnię „Książka" A. Mazzucato) — rzuca nowy, jakże bardzo znamienny snop światła na tę tak jeszcze niedaleką epokę.

Pan Wandmayer pracował w placówkach konsularnych byłej monarchii Habsburgów, działających na terenie Kanady i St. Zjednoczonych. Z racji swojego urzędu oraz jako Polak żywo interesował się sprawami emigrantów-Polaków, pochodzących z byłej Galicji, to też w zajmujący sposób przedstawia niedolę tych biedaków, dla których austriackie placówki konsularne nie tylko nie stanowiły żadnego oparcia, ale w większości wypadków w cyniczny sposób łupiły i wyzyskiwały naiwnych chłopków. Ta część książki Wandmayera stanowi doniosły przyczynek do historji polskiej emigracji w Ameryce Północnej.

Epizody z życia kilkudziesięciu urzędników austriackiej służby dyplomatycznej, życie austriackich dworzan, ambasadorów i konsulów — w dosadny sposób charakteryzują atmosferę moralną, w której dojrzewał upadek wielkiego mocarstwa europejskiego.

Autor „Zmierzchu Austrii" przebywał w służbie konsularnej w St. Zjednoczonych do momentów wypowiedzenia przez St. Zjednoczone wojny państwom centralnym, po czym pełnił służbę w konsulacie berlińskim. Ciekawe są ustępy książki opisujące kompromitującą nieudolność wszystkich poczynań dyplomacji austriackiej na tak ważnym odcinku politycznym, który przecież ostatecznie zadecydował o przegranej Niemiec i Austrii.

Niewątpliwie cenne uwagi i spostrzeżenia zawarte w książce Wandmayera zasługują na zapoznanie się z nimi i przemyślenie. Płyną bowiem z nich poważne ostrzeżenia i przestrogi dla tych wszystkich, którzy mają wpływ lub nawet styczność z działalnością naszej własnej służby dyplomatycznej.

Przegląd prasy

Gościnne występy p. Goebbelsa

O mowie „kulawego mistrza" p. Goebbelsa w Gdańsku pisze „Kurier Czerwony" następująco:

„Jeżeli p. Goebbels spodziewał się wywrzeć wrażenie na opinii polskiej i liczył, że potoki jego wymowy będą miały taki efekt jak.., wezbrane wody Renu na linii Siegfrieda, to grubo się mylił,..

Również ewentualne rachuby na zastraszenie opinii zachodniej wyraźnie zawiodły, jak o tym świadczą komentarze prasowe, które podajemy na innym miejscu.

Toteż krasomówcze występy p. Goebbelsa nie były zapewne przeznaczone ani dla opinii polskiej, ani dla Zachodu, lecz jedynie dla Niemców, zwłaszcza gdańskich. Gdy Goebbels mówił: „Świat musi zrozumieć, że Führer nie rzuca słów na wiatr", to właściwie chciał powiedzieć: „Wy gdańszczanie nie powinniście zwątpić w Führera dlatego, że jego zapowiedzi nie spełniły się". Przyznał to mimo woli „Völkischer Beobachter" pisząc, że wystąpienie Goebbelsa miało na celu utwierdzenie w wierze tych gdańszczan, którzy zaczynali wątpić".

Pozwolimy sobie wyrazić poważne wątpliwości, czy p. Goebbels spełnił swoje zadanie. Rzeczywistość przemawia do gdańszczan bardziej przekonywająco, niż wymowny szef propagandy.

Tupet czy głupota?

Lwowski organ endecki, zwany „Słowem Narodowym", pisze:

„Sytuacja polska jest dziś taka, że tylko człowiek niepoczytalny może zalecać zaostrzenie walk wewnętrznych. Młodzież akademicka to oficerowie, którzy jutro lub pojutrze pójdą w bój. Zohydzanie jej i podjudzanie przeciw niej w prasie staje się po prostu zbrodnią. Niech przeciw winnym tam gdzie oni są, działa ręka sprawiedliwości, a zacietrzewieni partyjnicy niech siedzą cicho!"

Czyli — zdaniem tych panów z ul. Mochnackiego — sytuacja Polski pozwala całkowicie na skrytobójcze mordy studentów, na deprawację młodego pokolenia, na druk i kolportaż nielegalnych ulotek, na opór przeciw władzom państwowym, na bagatelizowanie ministra oświaty itp. — nie pozwala tylko na tępienie zła. Do takich to pięknych wyników doszli w swoim rozumowaniu „katoliccy" i „narodowi" redaktorzy „Słowa Narodowego". Trudno zrozumieć, czy to ma być tupet czy głupota. Chyba jedno i drugie.

I jeszcze jedno, proszę panów. Nie szermujcie, panowie, słowami, że ta młodzież „jutro lub pojutrze pójdzie w bój". Jeśli to uważacie za argument, to możemy nad tym tylko ubolewać. Bo w bój pójdziemy wszyscy. I wy i my i młodzież akademicka i robotnicy i chłopi. I nikt z tego tytułu nie może sobie rościć pretensji do jakichś przywilejów, czy bezkarności, bo to jest nasz p o d s t a w o w y o b o w i ą z e k. *A ktoby się śmiał uchylić od tego, to — panowie chyba wiedzą — że dla takiego osobnika porcja ołowiu się zawsze znajdzie.*

A więc czy podstawowy obowiązek młodzieży jest jakąś zasługą? A może to Stronnictwo Narodowe tak wychowuje swoich pupilów, że wzięcie udziału w wojnie (nie partyjnej, ale w obronie państwa) uważa się za jakiś kurtuazyjny gest, czy akt łaski?

Niepowołany ambasador

Jak donosi „Kurier Polski" —

„przywódca konserwatystów polskich Janusz ks. Radziwiłł bawił ostatnio na Węgrzech. W klubie im. Alberta Apponyi w Budapeszcie wygłosił ks. Radziwiłł odczyt o „wytycznych polityki zagranicznej Polski", a następnie udzielił wywiadu prasowego wpływowemu dziennikowi Węgier, wydawanemu w języku niemieckim. — Jest to „Pester Lloyd".

Ks. Radziwiłł udzielił więc wywiadu dla pisma, wychodzącego w języku niemieckim. Po sprawiedliwości musimy przyznać, że na Węgrzech język niemiecki jest dość powszechny. Pismo to czyta inteligencja węgierska, ale — czytają je p r z e d e w s z y s t k i m N i e m c y.

Ale nie o to chodzi. Chodzi o to, co książę pan raczył powiedzieć dziennikarzom o Polsce. Otóż ni mniej ni więcej, tylko — jak pisze „Kurier Polski" —

„mówił ks. Radziwiłł o stosunkach wewnętrzno-politycznych w Polsce. Książę oświadczył, że obecna ordynacja wyborcza nie zdała egzaminu i nie może się utrzymać, że „daleko idąca koncentracja aktywności w rękach jednej partii nie odpowiada charakterowi narodu polskiego".

Te cenne wynurzenia przywódcy naszych żubrów opatrzył „Kurier Polski" następującą uwagą:

„Myśli i uwagi ks. Radziwiłła, wypowiedziane na ziemi węgierskiej, przyjęte będą z pewnością z wielkim zaciekawieniem przez publiczność polską".

Pozwalamy sobie w to wątpić, proszę panów. Natomiast nie wątpimy, że te „myśli i uwagi ks. Radziwiłła" zostaną przyjęte „z wielkim zaciekawieniem" przez nieprzyjazne nam koła zagraniczne, a zwłaszcza Niemców, dla których pismo, wychodzące w niemieckim języku, jest szeroko dostępne.

Czas by już był pomyśleć o tym, aby panom, którzy za granicą bawią się w niepowołanych ambasadorów, nie udzielać pozwolenia na wyjazd.

DZIEŃ

21 czerwca

Środa

Alojzego

Jutro: Paulina

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W Redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym.-kat. — WYŁĄCZNIE od godziny 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

TEATR WIELKI:

Środa, 20 wiecz. „Szaleństwo".
Czwartek, 20 wiecz. Występ Baletu Parnella.
Piątek, 20 wiecz. Występ Baletu Parnella.
Sobota, 20 wiecz. Występ Baletu Parnella.
Niedziela, 16 popoł. „Szaleństwo", 20 wiecz. „Subretka".

TEATR ROZMAITOŚCI

Środa teatr nieczynny.
Czwartek, 19.30 wiecz. Odczyt dr J. Bickelsa.
Piątek i sobota teatr nieczynny.

KINOTEATRY:

ADRIA: Cienie Paryża oraz Załoga.
APOLLO: Za nawiasem życia.
ATLANTIC: Więzień nr. 4328.
BAJKA: Książątko.
BAŁTYK: Koniec pani. Chaney, oraz Mały dżentelmen.
CASINO: Wielbiciele panny Nancy.
CHIMERA: Mr. Dodd szaleje.
EMPIRE: W sidłach miłości.
EUROPA: Dni szczęścia.
GLORIA: Wyprawy krzyżowe i Niemy bohater.
GRAŻYNA: Nawrócony grzesznik i Z pieśnią przez życie.
KOPERNIK: Serca uliczników.
MARYSIEŃKA: Znachor i Profesor Wilczur.
METRO: Kapitan Taylor, oraz Gra życia.
MIRAŻ: Zakochana pani.
MUZA: Blond niebezpieczeństwo, oraz Wszędzie kobieta.
PALACE: Dwaj mężowie pani Vicki.
PAX: Zbuntowana.
RAJ: Kurier carski.
RIALTO: Halka.
ROXY: Podejrzenie.
STYLOWY: Niewidzialna rywalka i rewia z Refrenem.
ŚWIT: Pokusa i Królowa dżungli.
ŚWIATOWID: Po wielkiej wojnie oraz Perły i serce.
TON: Dziewczę z dalekiej północy i Ósma żona Sinobrodego.
UCIECHA: Ekspress na szlaku Indian oraz rewia.

FOTOPLASTIKON, plac Mariacki 5: Bregencja (Przedarulania).

TEATR

— PRZEDSTAWIENIE ZŁOTÓWKOWE W TEATRZE W. Dzisiaj w Teatrze W. sztuka „Szaleństwo" w obsadzie premierowej, którą tworzą pp.: J. Żmijewska, G. Oranowska E. Kwiatkiewiczowa, M. Czajkowska, W. Zbierzowska, L. Madaliński i T. Woźniak. Reżyseria Wł. Krasnowieckiego. Wszystkie miejsca po 1 zł. Wcześniejszy nabywca biletu otrzymuje bliższe miejsce. Bilety do nabycia w kasach teatralnych.

— POLSKI BALET PARNELLA. W dn. 22, 23 i 24 bm. wystąpi w Teatrze W. Polski Balet Parnella. Balet Parnella reprezentuje najwyższą klasę sztuki choreograficznej i odtwarzane przez niego tematy, bądź polskie, czy też obce, rozbrajają swą żywiołowością i głębokim wyczuciem tematu. Obecnie balet wystąpi w kompletnie nowym repertuarze klasycznym na czele z „Fantazją Polską" Ignacego Paderewskiego, „Etiudą Rewolucyjną" Chopina, dalej „Popołudnie Fauna" Debussy, „Zaproszenie do walca" Webera, „II. Rapsodia Liszta" i inne. Po raz pierwszy została zastosowana do baletu muzyka symfoniczna, reprodukowana aparaturą dźwiękową. Utwory zawarte w programie nadane będą w pełnym brzmieniu orkiestrowym, a nagrane zostały przez światowe orkiestry pod kierownictwem największych kapelmistrzów obecnej doby. Przez połączenie symfoniczne orkiestry z baletem, osiąga się pełne artystyczne wrażenie, zawarte tak w tańcu jak i w muzyce. Bilety do nabycia w kasach teatralnych.

— ZNIŻKI NA WYSTĘPY BALETU PARNELLA. Kupony abonamentowe, stowarzyszeniowe i indywidualne uprawniają do nabycia biletów wstępu na występy Baletu Parnella (dn. 22, 23 i 24 bm.) w Teatrze W. w cenie zniżonej według cennika nr. II.

— ODCZYT DR J. BICKELSA W TEATRZE ROZM. Lekarz-psychiatra dr J. Bickels wygłosi jeszcze jeden odczyt na temat: „O typach, charakterach i temperamentach" 22 bm. w Teatrze Rozm. o 19.30. — Bilety po cenach popularnych do nabycia w kasach teatralnych.

Praca wre przy rozbudowie ulic

Dzięki uprzejmości nacz. Wydziału drogowego piszący te słowa miał sposobność przypatrzeć się z bliska pracy około rozbudowy ulic miasta Lwowa.

Przebudowa ulic św. Zofii i Dwernickiego zbliża się już ku końcowi. A niestety już dziś podnoszą się tu i ówdzie głosy krytyki jakoby chodnik na ul. św. Zofii był zbyt wąski dla olbrzymiego w tym miejscu ruchu pieszych. Trzeba jednak podkreślić, że wskutek przełożenia toru tramwajowego i utworzenia dwukierunkowej jezdni, nie dało się zbudować szerszych chodników, jednakże licząc się z tym ruchem, dla pieszych udostępniono dwie boczne ulice a to: Dąbrowskiego i Wołoską, gdzie skierowany ruch pieszych rozwiąże łatwo zagadnienie ruchu. W pełnym toku jest również przebudowa ulicy Wuleckiej do ul. Iwaszkiewicza.

Wiele kłopotów sprawia Zarządowi połączenie ul. Grochowskiej z Wulecką dla otwarcia drogi okrężnej. Wskutek zaniedbania lat dawnych, gdzie jakiś obywatel samowolny dla zdobycia gliny na cegły, skopał koniec ul. Grochowskiej, wskutek czego powstał jar. Dla zapełnienia tego jaru miasto musiało stworzyć kolejkę wąskotorową i dla zapełnienia jaru zwozi ziemię z podkładów kolejowych linii stanisławowskiej z odległości 1 kilometra. W niedługim czasie jar będzie zapełniony i ul. Grochowska uzyska łatwe połączenie z Wulecką.

Za kilkanaście dni zakończone zostaną prace ziemne około budowy centralnego cmentarza na Zamarstynowie. Tam, gdzie znajdowały się dotychczas nieprzystępne debry i jary, urządzono piękne szkarpy i tarasy pokryte zielenią. Cmentarz o powierzchni 15 ha urządzony będzie według nowoczesnych wymogów. Po zadrzewieniu gruntu i urządzeniu dróg wybudowany tam zostanie dom przedpogrzebowy i budynki administracyjne. Przy robotach ziemnych gdzie Fundusz Pracy zajmował stale przeszło 200 robotników, przekopano 100.000 m. sz. ziemi.

Plac ks. Biskupa Bandurskiego

Przebudowa placu Ks. Biskupa Bandurskiego zbliża się ku końcowi. Ułożono już podłoże betonowe, na które przyjdzie szereg płyt grubości około 5 cm. szlachetnego grysiku granitowego. Płyty te o powierzchni 160 x 100 cm. przedzielone będą paskami z czarnego betonu szerokości 10 cm. Ułożono już betonowe żebra do schodów, na których ustawione będą płyty z twardego piaskowca tarnopolskiego. Długość schodów wynosić będzie 1 m. 20 cm. Do wejścia do kościoła będzie prowadzić 5 schodów.

Komitet budowy pomnika Ks. Bisk. Bandurskiego oddał miastu budowę fundamentu pod pomnik, który stanie niedaleko wejścia do kościoła. Onegdaj rozpoczęto budowę fundamentu. Płyty ze szlachetnego grysiku granitowego będą przedzielone od betonu tykturą, by nie spoiły się z betonem i termicznie nie oddziaływały źle nawzajem na siebie.

Skarpy naokoło ogrodzenia placu będą pokryte zielenią.

Budowa nowych ulic

Wydział drogowy kończy obecnie budowę ul. Gen. Orlicz-Dreszera, mającą połączyć ul. Rozwadowskiego z ulicami Romanowicza i Mikołaja. Ulica ta będzie na razie posiadała 2 jezdnie szerokości 5.50 m., a obie jezdnie będą przedzielone zieleńcem szerokości 6 m. Z chwilą uzyskania połączenia z ul. Romanowicza będzie utworzona jedna jezdnia. Ulica ta będzie oświetlona lampami elektrycznymi. Oprócz tego Wydział drogowy przedłuża drogi wypadowe, a to Łyczakowską, Janowską i Stryjską do granic Lwowa długości około 6 km. Drogi te będą miały 9 m. szerokości, jezdnie będą otoczone krawężnikami, zbudowana będzie wzdłuż dróg sieć kanalizacyjna dla zbierania wody opadowej.

ODCZYTY I WYSTAWY

— POSIEDZENIE NAUKOWE ODDZ. LW. POLSK. TOW. HISTORYCZNEGO odbędzie się w piątek, 3 bm. o godz. 18-tej w Zakładzie Hist. Polski UJK., ul. Mickiewicza 5a, II p. Na porządku dziennym: Referat dyr. dr Al. Czołowskiego pt.: Rola wojenna zamku Jazłowieckiego w drugiej połowie XVII w.

ZEBRANIA

— DOROCZNE WALNE ZEBRANIE ZW. LEGIONISTEK POLSKICH, b. Och. Leg. Kob. odbędzie się 25 bm., tj. w najbliższą niedzielę. Zebranie rozpocznie się o g. 9-tej w pierwszym terminie, a w braku kompletu o godz. 10-tej w drugim terminie bez względu na ilość obecnych.

— POLSKIE TOW GEOLOGICZNE. Dnia 22 bm. odbędzie się Walne Zgromadzenie członków Pol. Tow. Geologicznego Oddz. lw. o godz. 18-tej w sali Zakładu Geologicznego UJK. przy ul. Długosza 8 z nast. porządkiem dziennym: Odczyt dr St. Wdowiarza pt. „Wyniki badań geologicznych w Karpatach Samborskich". Następnie odbędzie się część administracyjna Walnego Zgromadzenia.

RÓŻNE

— WZYWA SIĘ wszystkich Bemaków do zbiórki z historycznymi opaskami w dniu 21 bm. o godz. 15.45 celem wzięcia udziału w pogrzebie kolegi kpt. s. s. Melera Ottona. Kondukt pogrzebowy wyruszy z kościoła Klarysek (pl. Bandurskiego) na cmentarz Obrońców Lwowa. Zarząd.

— ZMARLI WE LWOWIE: Zofia Kopystyńska l. 27; Teodozja Dżawała l. 50; Eleonora Nagajowa l. 42; Paulina Bartoszewska l. 74; Józef Hawdysz l. 39; Teofila Cholewa l. 77; Tekla Bilak l. 72; Magdalena Kłosowska l. 40; Helena Kebas l. 23; Mikołaj Lamko l. 57; Stefan Hryb l. 60; Franciszek Stanaszek l. 78; Michał Spodar l. 74; Maria Raczkiewicz l. 54; Antoni Borecki l. 62. Józef Wołczków l. 73.

Przyjechali do NOWEGO „HOTELU EUROPEJSKIEGO"

Gryf-Czajkowski Michał, wł. dóbr — Zadubrowce. Mitrophanów Eugenia, przełożona sierocińca — Paryż. Narbut-Łuczyński Jerzy, generał — Kraków. Stosius Artur, fabrykant — Bielsko. Grado Eugeniusz, dyr. Banku — Kraków. Bar. Heimberger Karol, wł. dóbr — Czaple. Drozd Bolesław, dyr. Banku — Przemyśl. Dr Landau Izydor, przemysł. — Kraków. Dwernicki Karol, wł. dóbr — Witryłów. Dr Bandler Norbert, urzędnik pryw. — Tel-Aviv. Kleszczyński Józef wł. dóbr — Radziemice. Poznański Jan, dyr. banku — Kamionka Str. Skorel Michał, przemysł. — Stalowa Wola. Osiecki Józef, wł. dóbr — Kraków. Dr Tomasik Józef, adwokat — Lesko. Korzeniowski Albin, inż. — Warszawa. Dr Grodzicki Zygmunt, wł. dóbr — Wańkowa. Wagner Janusz, inż. — Warszawa. Luttinger Izabela, ziemianka — Borszczów. Ciemniewski Leon, wł. dóbr — Chlebów. Leśniak Władysław, inż. — Jagielnica. Dr Marynowicz Ju-

(Dalszy ciąg na str. 9-tej)

Urlop p. wicewojewody lwowskiego

W dniu 19 bm. dr Piotr Małaszyński wicewojewoda lwowski rozpoczął urlop wypoczynkowy, który spędza wraz z rodziną w Rabce.

Urlop prezesa Oddziału Prokuratorii Gen.

Prezes Oddziału Prokuratorii Generalnej we Lwowie dr Wiktor Hamerski w dniu 19 bm. rozpoczął urlop wypoczynkowy. Zastępuje go zastępca prezesa dr Eugeniusz Bartel.

Zmiana na stanowisku dyrektora Wojew. Biura Funduszu Pracy

Z dniem 16 bm. został przeniesiony — na własną prośbę z jednoczesnym awansem — na dawne miejsce służbowe do Brześcia n/B. dyrektor Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy we Lwowie p. Wochanka Bronisław.

Na stanowisko dyrektora Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy we Lwowie został z tym dniem powołany p. inż. Witold Bielski dotychczasowy naczelnik Wydziału Pracy Biura Głównego Funduszu Pracy w Warszawie.

Pracownicy PKO budują Dom Ludowy

Dnia 18 czerwca br. Prezes PKO dr Henryk Gruber w towarzystwie dyr Osostowicza odwiedził gminę Buszcze w pow. brzeżańskim, gdzie Zrzeszenie Pracowników P. K. O. wzniosło pierwszy w Polsce wzorowy Dom Ludowy. Gmach Domu Ludowego mieścić będzie spółdzielnię mleczarską, Kółko rolnicze, Sklep spółdzielczy, Gminny ośrodek zdrowia, czytelnię, salę teatralną i inne urządzenia kulturalno - oświatowe. Oddanie tego gmachu do użytku mieszkańców kilkunastu gromad gminy zbiorowej Buszcze nastąpić ma w jesieni br.

Prezesa dr H. Grubera powitał w Buszczu starosta brzeżański dr Jarosz, miejscowy proboszcz ks. Zając oraz wójt Wiącek z przedstawicielami wszystkich gromad gminy.

Śmiertelny epilog sprzeczki

(a) Rankiem dnia wczorajszego w Hucisku, w pow. kolbuszowskim, w czasie sprzeczki 51-letni Jan Saja ugodził pałką po głowie 68-letniego Andrzeja Serafina, który skutkiem uderzenia zakończył życie.

Obóz Zjednoczenia Narodowego

Prezydium Okręgu Obozu Zjednoczenia Narodowego we Lwowie mieści się w lokalu przy ul. Bourlarda 5, II p., tel. 111-24, 110-45.

OBWÓD LWÓW-PÓŁNOC, do którego należą dzielnice II, III. VII, VIII, IX, mieści się w lokalu przy ul Leona Sapiehy 4, I. p.

Biura czynne codziennie od godziny 9 do 13-tej i od 17—19-tej z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt, tel. nr. 110-09.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godziny 9—12-tej i od 17—19-tej.

OBWÓD LWÓW-POŁUDNIE, do którego należą dzielnice: I, IV, V i VI mieści się w lokalu przy ul. Chorążczyzny 22, I. p.

Biura czynne codziennie od 9—13 i 17—19 z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt. — Tel. 296—81.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godziny 9—13 i od 17—19.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Neumana (daw. Cłowa) l. 2. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej

LWOWA

Echa bardzo dziwnej sprawy Zakładu Drohowyzkiego

(§) Przed dwoma dniami redakcja naszego pisma otrzymała dość intrygujące pismo na blankiecie Związku b. wychowanków Zakładu Drohowyzkiego, podpisane przez pp. Kazimierza Hanera i Romana Hanera. Było to zawiadomienie, że we wtorek, dnia 20 czerwca o godz. 13-ej w sądzie grodzkim we Lwowie nastąpi odczytanie wyroku z procesu Stanisława hr. Skarbka i Władysława Dobrzańskiego przeciwko członkom Związku b. wychowanków Zakładu Drohowyzkiego. Proces ten, kilkakrotnie odraczany, toczył się od dwóch lat, zawsze przy drzwiach zamkniętych.

Sprawą tą zainteresowaliśmy się specjalnie, nie tylko z tego powodu, że występujący w tym procesie w charakterze oskarżonych pp. Hanerowie uważali za stosowne zwracać nam na to uwagę, ale raczej dla tego, że sprawa ta przed dwoma laty rzeczywiście zdobyła pewien rozgłos ze względu na zaangażowanie w nią kilka poważniejszych osobistości.

Szczegóły sprawy są następujące: Kazimierz Haner, Roman Haner, Mieczysław Nowak i Jan Obal zostali oskarżeni o to, że w lecie 1937 r. we Lwowie w piśmie pt. „Sprawozdanie" wysłanym do ówczesnego dowódcy OK. gen. Karaszewicza-Tokarzewskiego wyrazili się w sposób obraźliwy i znieważyli oskarżyciela prywatnego Władysława Dobrzańskiego słowami: „Głównymi organizatorami ogniska są ludzie tego pokroju jak p. Dobrzański, b. wychowanek, b. krawiec z zawodu, nigdy nie pracujący w swoim zawodzie, ale żerujący w różnych organizacjach społecznych, jak Zw. Ochotniczej Straży Ogniowej etc., jest dzisiaj właśnie instruktorem krawie-

ckim w Zakładzie, a opinię jego, wydaną przez p. wojewodę lwowskiego Gołuchowskiego zna p. kurator tak, jak znaną mu jest działalność całego zarządu nowopowstałego ogniska".

Tyle dowiadujemy się z aktu oskarżenia. Resztę wypowiedział sąd, stwierdzając w motywach wyroku, że wszyscy czterej oskarżeni dopuścili się występku z art. 255 § 1 KK i skazał ich po 2 tygodnie aresztu z zawieszeniem wykonania wyroku na 2 lata oraz grzywnę po 10 zł. tytułem kosztów postępowania i kosztów sądowych — po 6 zł., a poza tym 100 zł. dla oskarżyciela prywatnego Dobrzańskiego, jako zwrot kosztu zastępstwa adwokackiego.

Niebieski ptak oszukał trzy siostry

(§) Sąd Okręgowy rozpatrywał wczoraj sprawę Adama Górnego, bohatera bardzo romantycznej historii, którego ofiarami padły trzy siostry.

Górny poznał przez swojego przyjaciela Stefanię Filipowską, w której „z miejsca" się zakochał i jeszcze szybciej się oświadczył, wyłudzając od niej na przygotowania do ślubu 1.500 zł.

Górny wystąpił przy tym pod nazwiskiem „Królikowskiego", gdyż pod swoim autentycznym nazwiskiem był już żonaty. Dla ułatwienia sobie roli „narzeczonego" poprawił również swoje dokumenty na nazwisko „Królikowskiego". Potem już mógł rozwijać działalność jako narzeczony Filipowskiej. Gdy wyczerpały się jej fundusze, bynajmniej nie zrezygnował z kontynuowania znajomości, lecz nawiązał kontakt z jej siostrami, które również uchodziły za dość zamożne. Wkrótce też od jednej wyłudził tysiąc zł, od innej 235 zł, a do siostry Filipowskiej, zamieszkałej w Krakowie pojechał nawet bez wiedzy swojej „narzeczonej" i nabrał ją na 500 zł.

Gdy cała afera została zdemaskowana, a przede wszystkim to, że jest żonaty i nie może poważnie myśleć o ślubie, Górny ze swoją pokrzydzoną „narzeczoną" udał się do adwokata, gdzie spisali umowę, w której zobowiązał się spłacić w ratach wszystkie pożyczone od Filipowskiej i jej sióstr pieniądze.

Nie uchroniło go to jednak od procesu, nie pierwszym zresztą w jego karierze.

Rozprawa wczorajsza została jednak odroczona celem wezwania dodatkowych świadków.

Wypadki uliczne

(a) Szofer Edmund Rygier w drodze ul. Tokarzewskiego w kierunku głównego dworca najechał wczoraj o godz. 8 wiecz. naprzeciw kościoła Św. Elżbiety na 15-letniego Hermana Igra (pl. Unii Brzeskiej 3), który doznał złamania lewej nogi. Zawezwane Pogotowie Ratunkowe przewiozło go do Szpitala Powszechnego.

Drugi wypadek wydarzył się na podlwowskim gościńcu. Tadeusz Nowakiewicz (ul. Kopernika 34) przejeżdżając motocyklem z kolegą swym N. Białowąsem z Janowa w kierunku Lwowa, potrącony został przez samochód nr 42.944, prowadzony przez inż. Czyżowskiego (ul. Zielona 4). W zderzeniu motocyklista i jego towarzysz spadli z maszyny na gościniec i w wyniku: Białowąs przebywa na sali szpitalnej a Nowakiewicz pozostaje w leczeniu domowym.

Pogotowie Ratunkowe udzieliło wczoraj wieczorem pomocy 59-letniemu Michałowi Kalucie, motorowemu M.K.E. który upadł na jezdni tak fatalnie, iż doznał złamania prawej nogi.

Pamiętaj codziennie o FON

Budujemy Instytut Aerodynamiczny we Lwowie

Na ręce przewodniczącego Wydziału Wykonawczego Komitetu Obywatelskiego L. O. P. P. zbiórki funduszów na budowę Instytutu Aerodynamicznego we Lwowie wpływają w dalszym ciągu ofiary i datki na Fundusz budowy tego Instytutu. Społeczeństwo Małopolski Wschodniej świadome, że powstanie Instytutu Aerodynamicznego we Lwowie będzie miało olbrzymie znaczenie dla zapewnienia rozwoju polskiego lotnictwa, dla obrony całości kraju a szczególnie znaczenie dla ziem południowo-wschodnich Rzeczypospolitej, wykazuje znaczne zrozumienie dla potrzeby zebrania funduszów w ciągu bieżącego roku, tak, by Instytut Aerodynamiczny we Lwowie mógł najszybciej powstać. M. i. ostatnio wpłynęły do przewodniczącego Wydziału Wykonawczego dyrektora kolei państwowych Ottona Grossera liczne dary od młodzieży szkolnej. Jedna ze szkół, do której uczęszcza dziatwa szkolna bardzo uboga lecz patriotyczna i należąca do Koła szkolnego LOPP. w Nawarji nadesłała 50 zł. 50 gr., z której część zebrano z imprezy szkolnej, część ze zbiórki wśród młodzieży, a resztę z oszczędności groszowych podjętych z książeczek przez uczniów szkoły. Uczeń klasy IV. tej szkoły Bonifacy Najder, będąc synem bezrobotn przez 2 lata składał swe groszowe oszczędności i zebrawszy ich 4 złote złożył w całości w czasie zbiórki szkolnej na fundusz budowy Instytutu Aerodynamicznego.

Dziatwa tej szkoły składając swą ofiarę pisze, że daje na Instytut Aerodynamiczny to, na co ją stać, by Ojczyznę zabezpieczyć przed zakusami wroga.

Oddział Związku Strzeleckiego w tej samej Nawarii postanowił na swym Walnym Zebraniu przekazać na budowę Instytutu Aerodynamicznego kwotę 50 zł., uzyskaną z drobnych imprez. Członkowie tego Związku piszą:

„Gotowi jesteśmy wszyscy na zew Wodza Naczelnego stanąć w szeregach walczących i złożyć w obronie ojczyzny ofiarę krwi, jeżeli zajdzie tego potrzeba. Wzywamy inne oddziały Związku Strzeleckiego do składania ofiar na Fundusz budowy Instytutu Aerodynamicznego we Lwowie".

Przypominamy, że ofiary na Fundusz budowy Instytutu Aerodynamicznego we Lwowie przyjmują wszystkie placówki L. O. P. P. na terenie województwa lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego.

Chybiony strzał na weselu

(a) W dniu wczorajszym o godz. 11 wieczorem w czasie zabawy weselnej u Ludwika Głuszka w Krzemienicy, w pow. łańcuckim, powstała bójka na tle porachunków osobistych między Stanisławem Nyczem a braćmi Bronisławem i Stanisławem Szubertami. W czasie bójki ten ostatni z uciętego karabinu strzelił do Nycza, strzał jednak chybił. Policja wdrożyła dochodzenia.

lian, adwokat — Łuck. Miklaszewski Stanisław, dyr. — Warszawa. Schmidtowa Stanisława, pryw. — Poznań. Kopystiański Anatol, inż. Warszawa. Pieniążek Witold, wł. dóbr — Żyrardów. Wojtowicz Olga, ziemianka — Kraków. Urbański Adam, urzędnik — Budy Łańcuckie. Ullrich Aleks., kupiec — Łódź. Gumińska Konstantyna, wł. dóbr — Zalesie. Deiminet Karol, ziemianin, Łuck. Świadoszcz Wilhelm, inż. — Warszawa. Zaliwska Maria, pryw. — Tarnopol. Dr. Kruh Salomon, adwokat — Czortków. Moczulski Mieczysław, inż. — Warszawa.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH od 17 do 23 czerwca br.:

Błądzińskiego, Łyczakowska 57. — Brettlera, Rynek 18. — Dorżawetza, pl. Teodora 3. — Ettingera, pl. Gołuchowskich 14. — Haya, ul. Kołłątaja 12. — Kaniewskiego, ul. Leona Sapiehy 15. — Kurkiewicza, pl. Unii Brzeskiej 4. — Laufera, ul. Jagiellońska 12. Łazowskiego, ul. 29 Listopada 75. — Margulesa, ul. Żółkiewska 82. — Markowicza, ul. Zyblikiewicza 50. — Mikolascha, ul. Kopernika 1. — Nussbauma, ul. Krakowska 26. Pilewskiego, ul. Akademicka 28. — Poratyńskiego, pl. Bernardyński 1. — Reissowej, Zamarstynów, ul. Lwowska 43. — Scheinbacha, ul. Gródecka 30. — Somersteina, ul. Janowska 2. — Sussmana, ul. Kurkowa 5. — Teneckiego, ul. Zielona 33. — Wojtowicza, ul. Leona Sapiehy 77. — Zarzyckiego, ul. Żółkiewska 77. — Zygmuntowicza, ul. Gródecka 84.

Produkcja bryndzy owczej

W zamieszczonym wczoraj artykule pod powyższym tytułem zakradły się dwie pomyłki drukarskie. W zdaniu „Rząd czechosłowacki w obawie o tę poważną gałąź produkcyjną Słowaczyzny, wydał w 1937 r. ustawę normującą warunki produkcji bryndzy" powinno być „w 1927 r.".

W zdaniu: „Podkarpacie dało już blisko 100 kg. pierwszorzędnej bryndzy owczej dla zamiejscowych szerszych rynków krajowych" — powinno być „100.000 kg".

Włamywacze w biurze firmy „Polski Eksport Naftowy"

(a) Wczorajszej nocy nieznani sprawcy dokonali włamania do biura firmy „Pol. Eksport Naftowy" przy ul. Kopernika 15. Skradli położona na biurku kasetkę żelazną, zawierającą około 50 zł, maszynkę do mnożenia wartości 490 zł oraz kilka drobnych przedmiotów biurowych łącznej wartości około 630 zł.

Krwawe zajście na ulicy

(a) Aleksander Pochmurski (ul. Pijarów 35) zawiadomił policję, iż gdy w dniu wczorajszym pracował na ul. Pod Dębem, napadnięty został przez Kazimierza Wróblewskiego, który ugodził go nożem w plecy. Policja podjęła poszukiwania za Wróblewskim, który pozostaje bez stałego miejsca zamieszkania i przytrzymała nożowca.

Dwaj włamywacze przytrzymani

(a) W związku z włamaniem mieszkaniowym na szkodę Janiny Skrab (ul. Kętrzyńskiego 63) funkcjonariusze Komisariatu VI P. P. ustalili, że włamania tego dokonali Bronisław Reczek, pozostający bez miejsca zamieszkania, i Stanisław Adolf Legeżyński (ul. Król. Jadwigi 21). Obai zostali przytrzymani i wraz z aktem oskarżenia odstawieni do Sądu Grodzkiego.

Wyścigi konne we Lwowie

WYNIKI Z WTORKU 20 CZERWCA BR.
(19 dzień wyścigów)

Gonitwa I. 600 zł. dla 4 l. i st. koni. Dyst. ok. 4200 m. (przeszkody).

1) Infant (typ Dz. P.); 2) Lawina III. Tot. zw. 5. Biegały 2 konie.

Gonitwa II. 600 zł. dla 4 l. i st og. i wał., oraz 4 i 5 l. kl. ar. Dyst. ok. 1800 m.

1) Hadżi (typ Dz. P.); 2) Laleczka Ewuni (typ Dz. P.); 3) Lulu; 4) Maharadża II. Tot. zw. 8:50, franc. 5, 5. Biegało 5 koni.

Gonitwa III. 600 zł. dla 4 l. i st. koni. Dyst. ok. 2400 m. (płoty).

1) Pantyr; 2) Ewka; 3) Magenta. Tot. zw. 25. Biegały 3 konie.

Gonitwa IV. 500 zł. dla 4 l. i st. koni. Dyst. ok. 2800 m.

1) Diomara (typ Dz. P.); 2) Night Breeze (typ Dz. P.). 3) Foryś; 4) Reine de Fleurs. Tot. zw. 10, franc. 5, 5. Biegały 4 konie.

Gonitwa V. 500 zł. dla 3 i 4 l. koni ang. ar. Dyst. ok. 2000 m.

1) Figaro; 2) Effendi (typ Dz. P.); 3) Kolorado; 4) Fabuła. Tot. zw. 49, franc. 11.50, 6.50. Biegało 5 koni.

Gonitwa VI. 1.000 zł. dla 3 i 4 l. koni Dyst. ok. 1800 m.

1) Frant II. (typ Dz. P.); 2) Neron II.; 3) Golem; 4) Orsowa. Tot. zw. 9:50, 9.50, franc. 9.50, 13.50, 11. Biegało 7 koni.

Gonitwa VII. 600 zł. dla 3 l. koni. Dyst. ok. 2000 m.

1) Obrona II. (typ Dz. P.); 2) Ambrozja (typ Dz. P.); 3) Kiran; 4) Berengaria. Wycofane: Eforka, Iwa II., Noxa. Tot. zw. 10, franc. 5, 5. Biegały 4 konie.

Gonitwa VIII. 600 zł. dla 3 l. i st. koni Dyst. ok. 1800 m.

1) Excellencja (typ Dz. P.); 2) Anusia; 3) Karioka; 4) Fagor. Tot. zw. 10, 10, franc. 7.50, 7.

Dzień gospodarczy

JAK ZBIERAĆ I PRZESYŁAĆ DO BADANIA

PRÓBKI ROŚLIN UPRAWNYCH, PORAŻONYCH CHOROBAMI

W interesie ogółu rolnictwa leży utrzymanie roślin uprawnych w należytym stanie zdrowotnym, tj. wolnym od chorób, a więc gwarantującym wyższe plony i co za tym idzie — wyższą opłacalność warsztatu rolnego i ogrodniczo-sadowniczego.

Organem Lwowskiej Izby Rolniczej, powołanym do czuwania nad stanem zdrowotnym upraw roślinnych, jest Stacja Ochrony Roślin. Jednym z naczelnych zadań Stacji O. R. jest b e z p ł a t n e badanie (analiza) nadsyłanych z terenu działania Izby próbek roślin uprawnych, dotkniętych chorobami, oraz bezpłatne udzielanie wskazań, mających na celu zwalczanie odnośnych chorób lub zapobieganie szkodliwemu działaniu tychże.

Choroby roślinne są wywoływane przez czynniki biologiczne, a więc zarówno przez ustroje świata roślinnego (grzyby pasożytnicze, bakterie) lub zwierzęcego (owady, robaki, pajęczaki, ślimaki, gryzonie, wreszcie niektóre ptaki), również jak i przez inne czynniki (atmosferyczne, glebowe, nawozowe, fizjologiczne itp.).

W razie zauważenia choroby na uprawnej roślinie należy: 1) powiadomić o powyższym pisemnie Stację Ochrony Roślin L. I. R., 2) równocześnie przesłać próbkę chorej rośliny w odpowiednim opakowaniu. Pisemna wiadomość winna zawierać następujące szczegóły: 1) nazwisko, imię i dokładny adres wysyłającego próbkę, 2) datę zauważenia choroby, 3) gatunek, o ile możności odmianę chorej rośliny, 4) obszar, na którym rośliny zostały uszkodzone, 5) stopień uszkodzenia, nadto w miarę możności 6) rodzaj gleby, 7) sposób nawożenia, 8) przedplon, 9) informacja, czy stosowano już jakiekolwiek środki zaradcze i z jakim skutkiem, 10) inne własne uwagi i spostrzeżenia wysyłającego próbkę.

Próbkę chorych roślin należy zebrać i przesłać w sposób następujący: 1) rośliny jednoroczne i byliny zebrać możliwie w całości, tj. część nadziemną razem z korzeniami (wraz z grudką okalającej je ziemi) w ilości kilku do kilkunastu egzemplarzy.

Z roślin większych (drzewa i krzewy) należy zebrać te części, na których zauważono objawy chorobowe. 2) Jeśli pasożyt znajduje się wewnątrz organizmu rośliny (np. grzyby, bakterie, roztocze, nematody, larwy niektórych owadów) lub też jest przyczepiony nieruchomo z zewnątrz (np. mszyce) nie musimy zwracać specjalnej uwagi na szkodniki, gdyż przesyłamy je wraz z chorą rośliną. 3) Jeśli natomiast szkodnik żerujący posiada znaczną swobodę ruchów i w razie poruszenia rośliny lub nawet zbliżenia się człowieka roślinę tę opuszcza, należy szkodnika schwytać i przesłać wraz z porażoną rośliną. W znacznej ilości wypadków dla dokładnego rozpoznania szkodnika potrzebny jest owad w stanie doskonałym, dlatego też wszelkie larwy (gąsienice) żerujące na roślinach należy przesyłać żywe w większej ilości w tym celu, aby Stacja O. R. miała możność wyhodować z nich owady doskonałe. Okazy owadów, względnie larw (gąsienic) należy umieścić w pudełku tekturowym z opanowaną przez szkodnika rośliną, która stanowi jego pożywienie, następnie pudełko szczelnie opakować i w końcu podziurawić bardzo ostrożnie szpilką, celem dostarczenia szkodnikowi powietrza do oddychania. 5) Robaki, wije i wszelkie larwy owadów żyjące w ziemi należy przesyłać w pudełku wraz z ziemią w ilości 1/4—1/2 litra, w której okazy przesyłane żyły, do ziemi dodać korzonki roślin, najlepiej tych, na których przesłane szkodniki żerowały. 6) Ślimaki należy przesyłać wraz z ziemią i roślinami, na których żerują. 7) Podobnie jak i inne szkodniki należy też nadsyłać gryzonie, rozmaite bowiem ich gatunki różnie reagują na pewne trucizny, toteż wybór środka trującego zależy od ścisłego oznaczenia gatunku. Gryzonie przesyła się w naczyniach blaszanych, zaopatrzonych w otworki dla doprowadzenia powietrza, potrzebnego gryzoniowi do oddychania, wewnątrz należy umieścić odpowiednie pożywienie (marchew, ziarno pszenicy, świeżą trawę itp.). 8) Jeśli chodzi o choroby (uszkodzenia) wywołane przez ptaki, należy jedynie powiadamiać o występowaniu i rozmiarach tych chorób (uszkodzeń) Stację O. R., podając równocześnie gatunek żerującego ptaka.

Wszelkie pisma, donoszące o pojawieniu się chorób oraz próbki porażonych chorobami roślin, należy przesyłać (próbki jako „próbka bez wartości") pod adresem: Stacja Ochrony Roślin Lwowskiej Izby Rolniczej we Lwowie, ul. Kraszewskiego 1.

———

Wycieczka robotników polskich do Sztokholmu

We wtorek 20 bm. wyjechała z Gdyni na s/s „Pułaski" do Sztokholmu wycieczka robotników polskich, zorganizowana przez Oddział Propagandy Obozu Zjednoczenia Narodowego. W wycieczce bierze udział około 800 osób.

Wycieczka morska, w której uczestniczą wyłącznie członkowie Obozu Zjednoczenia Narodowego i Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych, jest pierwszą tego rodzaju imprezą, zorganizowaną dla świata pracy. Większość jadących na wycieczkę robotników nie tylko nie podróżowała statkiem, ale nawet nie widziała polskiego morza. Koszty wycieczki (od 42—70 zł.) robotnicy pokryli z własnych funduszów.

Wycieczka zabawi w Sztokholmie dwa dni. Oprócz zwiedzania miasta, zakładów przemysłowych i spółdzielni program przewiduje również popisy polskich zespołów, biorących udział w wycieczce. Zespoły te wystąpią w t. zw. „muzeum na wolnym powietrzu" — Skansen, położonym na pięknym wzgórzu, z wspaniałym widokiem na wejście do portu. Między innymi w Skansen wystąpi robotniczy zespół regionalny z Górnego Śląska, chór męski z Warszawy oraz orkiestra Państwowej Fabryki karabinów.

Prasa szwedzka od dawna już zapowiadała przyjazd polskich robotników, zamieszczając przy tej okazji artykuły, poświęcone zagadnieniom zawodowym w Polsce. Szczególnie dzienniki szwedzkie zwracają uwagę na rozbudowę przemysłową Państwa Polskiego, pisząc z uznaniem o C. O. P.

Wraz z wycieczką do Sztokholmu na s/s „Pułaski" wyjechała grupa posłów i senatorów, interesujących się sprawami robotniczymi, z szefem sztabu O. Z. N. wicemarszałkiem płk Wendą i wicemarszałkiem Senatu płk Dąbkowskim na czele.

Kierownikiem wycieczki jest Szef Oddziału Propagandy OZN. poseł Tadeusz Żenczykowski.

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 20 czerwca

Dewizy: Belgia 90.82; Berlin 213.07, Gdańsk 100.25; Amsterdam 283.36; Kopenhaga 111.58; Londyn 24.98; N. Jork 533, kabel 533 3/8; Oslo 125.52; Paryż 14.15; Sztokholm 128.72; Zurych 120.00; Mediolan 28.05; Helsinki 11.02; Montreal 532 1/2.

Tendencja nieco mocniejsza.

Waluty: Belgi belg. 90.82; dolary amer. 533; dol. kanad. 531 1/2; flor. hol. 283.36; franki franc. 14.15; fr. szwajc. 120.30; funty ang 24.98; guld. gd. 100.25; korony duńskie 111.58; kor. norw. 125.52; kor. szw. 128.72; liry włoskie 18.60; marki fińskie 11.02; marki niem. srebrne 85.00.

Papiery: 4 i pół wewn. 60.00; 3 inwest. 1 em. 75.00, serie 79.00, 2 em. 76.00 serie 80.50; 5 konwersyjna 65.00; 5 kolejowa 61.00, 59.00 ost. dr.; 4 premj. dolar. 39.88; 4 konsolidac. 61.00, 60.00 ost setki i dr.

Akjce: Bank Polski 108, im. 104.00; Cukier 35.50, 35.00; Lilpop 80.00; Modrzejów 17.00, 16.75, 17.00; Ostrowiec 73.50, 75.00; Haberbusch 60.00.

Tendencja niejednolita.

GIEŁDA LONDYŃSKA

Londyn, 20. 6. N. Jork 468.28; Paryż 176.73; Mediolan 89.02; Bruksela 27.53 3/4, Zurych 20.76 3/4; Amsterdam 881 5/16; Oslo 19.90 1/4; Kopenhaga 22.40; Sztokholm 19.42; Berlin 11.67.

GIEŁDA PARYSKA

Paryż, 20. 6. N. Jork 37.74; Londyn 176.72 1/2; Mediolan 198.60; Bruksela 641.75; Zurych 851; Berlin 15.15.

Paryż, 20. 6. N. Jork 37.74; Londyn 176.72 1/2; Mediolan 198.60; Bruksela 641.75; Zurych 851; Amsterdam 20.05.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 20. 6. N. Jork 445 1/2; Londyn 20.76 3/4; Paryż 11.75; Praga 15.02; Mediolan 23.34; Belgia 75.40; Amsterdam 235 3/4; Oslo 104 3/8; Sztokholm 106.95; Berlin 177.87 1/2.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, 20 czerwca

Pszenica obrót 370 ton, tend. mocna, żyto 372, tend. zwyżkowa, jęczmień 69, tend zwyżk., owies 93, tend. zwyżk.

Ogólny obrót 2442 ton.

Żyto I. stand. zł. 15.50—15.75; II. stand. 15—15.25; pszenica czerwona jednol. 23.75 do 24; zbierana 22.75—23; biała jednolita 23.75—24; zbierana 22.75—23; jęczmień przemiałowy 18.75—19; pastewny I. 18 do 18.25; past. II. 17.50—17.75; owies I. stand. 18.75—19; II. stand. 18.25—18.50; II. A. stand. 17.75—18; III. stand. 17.50—17.75; mąka pszenna 0-30 proc. 41—42.50; 0-35 proc. 40.50—41.50; gat. I. 0-50 proc. 39 do 4050; gat. I. A. 0-65 proc. 38—39.50; gat. II. 30-65 proc. 33—34; gat. II. 35-65 proc. 32 do 33; gat. II. A. 50-65 proc. 28—29; gat. II. 35-50 proc. 34—35; gat. II. 50-60 proc. 30 do 31; gat. II. 60-65 proc. 25.50—26.50; gat. III. 65-70 proc. 20.50—21; pszenna pastewna 16.50—17; razowa 0-95 proc. 29.75—30.75; mąka żytnia 0-30 proc. 32—33; gat. I. A. 0-55 proc. 28—29; razowa 0-95 proc. 22.25 do 22.75.

128



— Chciałbym zwilżyć twoje stopy łzami wdzięczności. Powinienem błagać cię, żebyś mnie zapomniała. Na kazuje mi to moja przyjaźń dla ciebie. Ale nie mogę tego uczynić... Nie mogę! — zawołał namiętnie. — Gdybym zdobył cesarstwo otomańskie, oddałbym je za tę jedną chwilę. Czy kiedykolwiek kobieta, spełniając prośbę kochanka dała tak wielki dowód odwagi?

— Albo szaleństwa? — dopowiedziała ze słabym uśmiechem, pełnym tkliwości, która zadawała kłam jej słowom. Otoczywszy ją ramieniem przeprowadził do stołu i wziął do ręki szagrynowe puzderko.

— Patrz, najdroższa. W twojej dobroci prosiłaś o to.

— Twoja podobizna! — zawołała uradowana i skwapliwie wyciągnęła rękę po upominek. Ale natychmiast wzdrygnęła się i cofnęła ją.

— Czekaj, Filipie. Nie otwieraj. Sama chcę to uczynić. — Miała na rękach białe, delikatne rękawiczki, z frędzlami u mankietów, haftowane złotem.

— Wzięłam je na chybił trafił, — powiedziała. — Gdyby nie Eleonora, przybiegłabym tu bez okrycia, byłam jak w gorączce. — Zaczęła ściągać rękawiczki, jak gdyby dotknięcie ich było trucizną. Palce jej drżały.

Filip Königsmark roześmiał się radośnie. Dziwactwa są właściwe zakochanym. Jemu zdawało się to miłą fantazją ze strony Zofii Doroty, że podarunek jego chciała ująć tylko gołymi, ciepłymi rękoma.

— Podrzesz te piękne rękawiczki. — ostrzegał ją. — Daj mi twe ręce, a rozepnę je.

— Nie! — krzyknęła porywczo i zamilkła. Nie chciała, żeby się Filip dowiedział, że przez cały tydzień Ermengarda von Schulenburg paradowała w dwóch szmaragdowych branzoletach, które jej Jerzy Ludwik przysłał z Flandrii. Tą samą pocztą wysłał żonie swej, na otarcie łez, tę parę haftowanych rękawiczek. A ona nosiła je!... Wreszcie uwolniła od nich ręce i rzuciła rękawiczki na stół.

— Teraz — powiedziała i ujęła szagrynowe puzderko w swoje dłonie tak ostrożnie, jakby to był święty kielich. Przycisnęła sprężynkę i wieczko odskoczyło.

— I list! — zawołała. Otrzymuję więc podwójny upominek.

— To jest szyfr do listu, — wyjaśnił Filip, na co ubawiona odpowiedziała srebrzystym śmiechem. Przez chwilę wróciła myślą do tego pierwszego dnia ich miłości, gdy w zalecankach więcej jeszcze było zabawy niż namiętności, więcej dziecinnej gry niż potajemnej intrygi, w której stawką były śmierć i honor. Zofia Dorota odłożyła kartkę i długo patrzyła na miniaturę. Oczy jej zachodziły łzami, a wargi drżały.

— I właśnie, gdy mi go najbardziej potrzeba... odchodzi ode mnie. — Powoli zamknęła puzderko i przycisnęła je do serca. — Muszę nauczyć moje serce, że przyjdzie mu się dzielić z twoją żądzą sławy.

— Kochanie moje! — zawołał. — Sława? oczywiście, pragnę jej. Chcę zdobyć sobie wielkie imię, abym się stał godniejszym ciebie, abyś się nie potrzebowała tak bardzo do mnie zniżać. — Była tuż przy nim. Woń jej włosów, zapach wpiętych w nie kwiatów, łechtał jego nozdrza, fałdy jej sukni dotykały jego nóg, przez miękką tkaninę czuł jej członki, ciało, przytulone do niego.

— Gdyby inne szanse były równe — mówił, — chciałbym raczej być wartownikiem, bo może kazali by mi stać pod twoim oknem. Widziałbym jak zapalasz światło, po powrocie do domu i wiedziałbym, że jesteś blisko. A gdybyś kładła się do łóżka, w działbym zgaśnięcie lampy... ot, tak.

Głos jego zniżył się i nabrał głębokich tonów namiętności. Ogarniając ją jednym ramieniem wyciągnął drugą rękę ku lampie i zaczął skręcać knot.

— Nie — zawołała. — Nie, jeszcze nie!...

(C. d. n.)

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Broszury letniskowe Huculszczyzny i Skolszczyzny

Celem zareklamowania w całej Polsce walorów letniskowych i turystycznych Skolszczyzny i Huculszczyzny, Związek „Karpaty Wschodnie" wydał ostatnio dwie broszury informacyjne o miejscowościach letniskowych tych terenów.

Pierwsza „Skolszczyzna i powiat doliński" wyczerpująco podaje opis miejscowości, położonych w dolinach rzek Stryja, Oporu, Świcy i Łomnicy, dokładnie informując o możliwościach wypoczynkowych. Z ogólnego opisu dowiadujemy się, że tereny te pokryte w większej części praborem, posiadają silny zwierzostan, a rzeki Stryj i Opór, obfitujące w różne gatunki ryb, dostępne są dla amatorów rybołówstwa, zwłaszcza letników, gdyż łatwo można uzyskać zezwolenie na połów.

Druga broszura „Huculszczyzna" szczegółowo informuje o uzdrowiskach i miejscowościach letniskowych powiatu nadwórniańskiego, położonych w dolinie Prutu, Bystrzycy Nadwórniańskiej i Sołotwińskiej, powiatu kosowskiego, kołomyjskiego, śniatyńskiego i stanisławowskiego. Obok opisu miejscowości podane są najdogodniejsze dojazdy kolejowe, autobusowe — przeciętne ceny za pobyt oraz opisy charakteryzujące Huculszczyznę, mieszkańców jej — Hucułów, sztukę ludową oraz wartości letniskowo-turystyczne. Do broszury dołączoną jest wkładka, informująca szczegółowo o strefie nadgranicznej, w której bez ograniczeń poruszać się mogą, posiadający ważne legitymacje służbowe, urzędnicy państwowi, przedsiębiorstw państwowych, oficerowie, podoficerowie oraz ich rodziny, jak również i osoby, które otrzymały zezwolenia na pobyt w strefie nadgranicznej, wydane przez właściwe, ze względu na miejsce zamieszkania, starostwa lub w miejscowych kompaniach K. O. P.-u.

Całość obu wspomnianych broszur jest bogato ilustrowana oraz zaopatrzona w mapki miejscowości letniskowych wraz z liniami komunikacyjnymi.

Dzięki estetycznej szacie oraz dokładnym i najaktualniejszym informacjom broszury te przyczynią się do zapoznania szerokich mas letników z warunkami pobytowymi w miejscowościach wypoczynkowych województwa stanisławowskiego.

Ze Stanisławowa

Zebranie Wojew. Komitetu WF i PW

W sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego w Stanisławowie odbyło się pod przewodnictwem wojewody stanisławowskiego p. Stanisława Jareckiego ogólne zebranie Wojewódzkiego Komitetu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego. Udział w tym zebraniu wzięli także: Dowódca Korpusu lwowskiego gen. Langner, gen. Łukoski, kurator Okręgu Szkolnego Lwowskiego dr Kupczyński, delegat Okręgowego Urzędu W. F. i P. W. we Lwowie ppłk Grefner i in. Obrady Komitetu poświęcone były sprawozdaniu z wykonania planów pracy Komitetów powiatowych i miejskich W. F. i P. W. na rok budżetowy 1938/39 oraz zatwierdzeniu preliminarzy budżetowych, łącznie z planem pracy tych Komitetów na rok 1939/40.

W czasie konferencji odbyła się dłuższa rzeczowa dyskusja, w której zabierali głos: Wojewoda p. Jarecki, generał Langner, gen. Łukoski i inni.

Po przeprowadzonej dyskusji uchwalono zatwierdzić preliminarze budżetowe oraz plany prac wszystkich Komitetów Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego, działających na terenie województwa stanisławowskiego. W celu należytej organizacji pracy i usprawnienia działalności Wojewódzkiego Komitetu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego na wniosek Wojewody p. Jareckiego powołano dwie Komisje, a to: ogólno-organizacyjną i budżetowo-gospodarczą.

Praca obywatelska Kobiet

Akcja przysposobienia kobiet do obrony kraju w województwie stanisławowskim, podjęta przez Z. P. O. K. jeszcze w roku 1937, trwa dotychczas z niesłabnącą intensywnością. W czasie tym wygłoszono szereg pogadanek i referatów na temat przysposobienia kobiet do obrony kraju.

W roku 1939 na każdym zebraniu Oddziałów i w czasie zebrań członkiń w oddziałach całego terenu przeprowadzano pogadanki o przysposobieniu moralnym i społecznym kobiet na wypadek wojny. Ponadto na kursach kierowniczek półkolonij, które ukończyło 52 osoby, przeprowadzono szereg wykładów z dziedziny przysposobienia kobiet do obrony kraju. Przez dwuletni okres pracy w świetlicach dla „Koła Młodych" pracownic igły i dla dziewcząt, pracujących na roli, przeprowadzono pogadanki i referaty na powyższy temat, wprowadzając w ten sposób propagandę w szerszym zakresie. Przy organizowaniu kursów z zakresu kroju i szycia, trykotarstwa, gotowania itp. myślą przewodnią było przysposobienie kobiet do wykonywania zawodu, który może być wykorzystany w czasie wojny jako praca dla wojska.

W ostatnich czasach Z. P. O. K. przeprowadza kursy ratownictwa sanitarnego, obrony przeciwlotniczo-gazowej itp. w oddziałach, kierując tam swoje prelegentki, bądź skierowując grupami członkinie na kursy P. W. K. W wyniku dotychczasowych prac Wojewódzkie Zrzeszenie Z. P. O. K. w Stanisławowie spełnia swoje zadania dla dobra Państwa.

Z Buczacza

Wybór burmistrza

Onegdaj odbyły się w Monasterzyskach wybory burmistrza, którym został wybrany Piotr Znamirowski, dotychczasowy wójt gminy zbiorowej Monasterzyska II., znany działacz społeczny.

Z Kołomyi

NOWY GMACH SZKOLNY W MŁODIATYNIE. W Młodiatynie kołomyjskiego powiatu zakończono budowę I. piętrowego gmachu szkolnego 4-klasowej szkoły ludowej. Obok szkoły wzniesiono dom mieszkalny dla nauczycielstwa miejscowego. W przyszłym tygodniu odbędzie się uroczystość poświęcenia nowego gmachu, którego koszt budowy przekroczył 50.000 zł. — Jest to piąty z rzędu budynek szkolny, wzniesiony na terenie Pokucia w bież. roku.

PROGRAM radiowy

ŚRODA, 21 CZERWCA

Godz. 6.56 Lw. Sygnał. Pozdrowienie. Pieśń poranna. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.00 Audycja dla szkół. — 8.10 Płyty. — 8.15 „Jedziemy do Darkowa" — B. Krzemieński. — 8.25 Wiad. turystyczne. — 11.30 Audycja dla poborowych. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 13.00 Lw. „Gazetka informacyjna w jęz. ukr. — red. Kowalewski. — 13.10 Lw. Pieśni chóru „Surma" pod dyr. O. Pleszkiewicza. — 13.40 Muzyka rozrywkowa z płyt. — 14.15 Lw. „Trochę pieśni, trochę słowa": Odpowiedzi cioci Ady oraz melodie. — 14.35 Lw. Wiad. gosp. i Giełda. — 14.45 Lw. „Wesoły wędrowiec" — z powieści Romain Rollanda „Colas Breugnon" (w oprawie muzycznej). — 15.15 Muzyka popularna. — 15.45 Wiad. gospod. — 16.00 „Przemysł a wojna" — dr M. Orłowski. — 16.10 Pogadanka aktualna. — 16.20 Koncert połączonych chórów akadem. — 16.45 „Narodziny kwiatów w przyrodzie" — prof. Wł. Szafer. — 17.00 Lw. Wiad. bieżące z miasta i prowincji. Program na jutro. — 17.10 Lw. Recital fortep. J. Gorbatego. — 17.35 Lw. „Praca polskiej młodzieży na Kresach wschodn." — red. Br. Pawlik. — 17.45 Lw. Muzyka popularna z płyt. — 17.50 Lw. „Współodpowiedzialność kobiety" — red. Z. Łosiowa. — 18.00 Recit. śpiew. J. Gardy. — 18.30 Płyty. — 19.00 „Klub Pickwicka" Dickensa w radiof. i reżys. A. Bohdziewicza. — 19.30 „Przy wieczerzy" — konc. z Wilna. — 20.10 Odczyt wojskowy. — 20.25 Lw. „Wzorowa wieś osadnicza — Zaremba" — insp. M. Szczepanik. — 20.35 Lw. Wiad. sport. lokalne. — 20.40 Dziennik wieczorny, Wiad. meteor., Wiad. sport. Nasz program na jutro. — 21.00 Rec. chopinowski — O. Martusiewicz. — 21.40 Nowości literackie — K. Górski, prof. USB. — 22.00 Płyty. — 23.00 Dziennik wieczorny. Komun. meteor.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

18.45 Droitwich. „Don Juan" — Mozarta.
20.30 Lille „Passionemment" — operetka Messagera.
21.00 Bruksela flam. Konc. orkiestry narodowej.

CZWARTEK, 22 CZERWCA

Godz. 6.56 Lw. Sygnał, Pozdrowienie Pieśń poranna. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.20 „Od Narocza do Wilna" — pog. sportowa — D. Jasieński. — 11.30 Audycja dla poborowych. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 13.00 Lw. Muzyka popularna z płyt. — 13.40 Lw. Koncert życzeń. — 14.35 Lw. Wiad. gospod. i Giełda. — 14.45 „Nie masz pana nad ułana" — audycja dla młodzieży. — 15.05 Lw. Muzyka popularna orkiestry Seredyńskiego. — 15.45 Wiad. gospod. — 16.00 Dziennik popołudn. — 16.10 Pogadanka aktualna. — 16.20 Rec. wiolonc. A. Röslera. — 16.45 „Kurpiowszczyzna" — prof. O. Sosnowski. — 17.00 Lw. Wiad. bieżące z miasta i prowincji. Program na jutro. — 17.10 Lw. „Polscy pieśniarze" — I-sza audycja z cyklu: M. Proszkówna, K. Gross. — 17.45 Lw. „Pryszczyca" — dr. H. Jankowski. — 18.00 Utwory klarnetowe. — 18.30 Utwory na dwa fortepiany. — 19.00 „Druskienniki" — J. I. Kraszewskiego (1848). — 19.20 Lw. Przegląd filmowy" — dr B. Lewicki. — 19.30 „Muzyka symfoniczna XX. w." — płyty. — 20.05 „Echa mocy i chwały". — 20.15 Transmisja z Warszawy. Rezerwa. — 20.25 Czytanka wiejska: „O naprawie Rzeczypospolitej" Andrzeja Frycz Modrzewskiego (fragment). — 20.35 Wiad. sport. lokalne. — 20.40 — Trans. z Warszawy. Audycje informacyjne: Dziennik wieczorny, Wiad. meteor. Wiad. sport., Nasz program na jutro. — 21.00 „Ibsen" — J. Stempowski. — 21.15 Pogad. muzyczna K. Stromengera. — 21.30 Z Paryża: „Godzina hiszpańska" — opera M. Ravela. — 22.30 Płyty. — 23.00 Dziennik wieczorny, Komun. meteor.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

20.15 Królewiec. „Wesołe kumoszki Windsoru" — Nicolai'ego.
20.30 Wieża Eiffla. Utwory Ravela.
21.00 Rzym. „Gloria" — opera Cilea
21.30 Florencja. Koncert symf.

Kupno

W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

KUPIĘ
Willę lub kamienicę dochodową. Szczegóły do Administracji „gotówka 50.000". 12117

WILKA,
dobermana, młodego, rasowego kupię. Pod „Prababka", Nowa Reklama, Szajnochy. 12116

Sprzedaż

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

TRUSKAWIEC
okazyjnie sprzedam parcelę 1100 metrów blisko dworca, łazienek, poczty. Wiadomość; Truskawiec willa „Moja" pokój 1. 12105

NOCNE
koszule męskie po 4.90, 5.90, 6.90, damskie 3.25, 4.50, 6.90, oraz dla chłopców i dziewcząt poleca fabryka bielizny „PAW". Sykstuska 1. 4425

KĄPIELOWE
płaszcze w pięknych wzorach po 13.50, 16.80, 17.90 poleca fabryka bielizny „PAW". — Sykstuska 1. 4425

Sprzedaż

DAMSKĄ
bieliznę, a to: koszule dzienne, nocne, kombinacje, komplety, reformy kupi W. Pani najlepiej wprost we fabryce „PAW", Sykstuska 1. 4425

POSZEWKI
gładkie po 1.95, 2.90, jaśki po 75 i 95 groszy, koperty na kołdry 7.90, 9.80 poleca również do miary fabryka bielizny „PAW", — Sykstuska 1. 4425

CHŁOPIĘCE
koszulki lniane, popelinowe, siatkowe i milanesowe oraz kalesoniki w różnych gatunkach poleca fabryka bielizny „PAW", Sykstuska 1. 4425

PYJAMY
męskie najnowsze po 11.50, 12.90, 13.90, damskie 8.50, 10.50, 13.80, dziecinne we wszystkich wielkościach poleca fabr. bielizny „PAW", Sykstuska 1. 4425

MĘSKIE
koszule sportowe po 5.90, 7.90, 10.50, siatkowe pół rękawy 3.50, 4.50, 5.40, oraz kalesony poleca w olbrzymim wyborze fabryka bielizny „PAW", Sykstuska 1. 4425



DZIECI
nabrały do jadła ochoty i mają buziaki pulchniutkie, czerwone — skończone mamusiu Twe z nami kłopoty, odkąd przyniosłaś łyżki posrebrzone. „Galwanoplater", Kopernika 14.

ALBUMY
dyplomy honorowe, oprawy reprezentacyjne, — artysta-introligator Krzywiecki, 3-go Maja cztery. 3893

UBRANIOZMIAN
zamienia starą garderobę męską bez dopłaty na bielskie materiały ubraniowe, Tel. 270-25. 12111

STARĄ GARDEROBĘ
męską zamieniamy na najmodniejsze materiały bielskie. Telefon 114-58. 12113

Mieszkania

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

WOLNE MIESZKANIA
I. piętro 5 pokoi komfort, — II. piętro 5 pokoi, komfort — front ogród technicki. Zachariewicza 7. 12075

Różne

WIÓROWANIE
posadzek, mycie okien, dezynfekcję mieszkań — wykonuje solidnie i tanio „Czystość", tel. 259-17. 4155

PENSJONATY!
Żądajcie oferty na chodniki kokosowe do holów i przed łóżka. **Dywany Żywieckie,** Lwów, Kopernika 3. 4314

STARSZĄ
panią poszukuję na wspólne mieszkanie. Supińskiego 30 m. 2. 12093

MIESZKANIE
pięciopokojowe, komfort, do wynajęcia zaraz I piętro ulica Dąbrowskiego 4, obok parku. 12114

PIERWSZORZĘDNE UTRZYMANIE
piękny pokój wynajmę od 1 lipca, panu na stanowisku. Snopkowska. 43. III. p. m. 8. 12119

CZARNIECKIEGO 4
mieszkanie sześciopokojowe pełnokomfortowe, obszerne zaraz do wynajęcia. Wiadomość na miejscu. Dozorca wskaże. 12109

Wolne posady

POTRZEBNA
panna do obsługi gości. Piekarska 1c. Jadłodajnia. Zgłoszenia od 5-tej pop. 12115

NADZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE

członków „Pierwszego Krajowego Towarzystwa Powroźniczego" spółdz. zarej. z ogr. odp. w Radymnie, odbędzie się dnia 27 czerwca 1939, o godz. 16-tej w budynku własnym, z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie.
2) Odczytanie protokółu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
3) Sprawozdanie Rady Nadzorczej z czynności od czasu ostatniego Walnego Zgromadzenia.
4) Zatwierdzenie Dyrekcji.
5) Wolne wnioski.

Prezes Rady Nadzorczej
4453 **Marszałek Jan**

WYDZIAŁ POWIATOWY W SOKALU

Ogłasza KONKURS

na stanowiska:

1) Powiatowego samorządowego lekarza wet. z siedzibą w Sokalu,
2) Rejonowego lekarza wet. z siedzibą w Bełzie.

Od kandydatów jest wymagane:
a) obywatelstwo polskie,
b) dyplom lekarza wet. i praktyka rzeźniana,
c) nieprzekroczony 40 rok życia,
d) uregulowany stosunek do służby wojskowej,
e) świadectwo zdrowia wydane przez lekarza urzędowego.

Do całokształtu obowiązków rejonowego lekarza wet. należeć będzie również rzeźnia miejska w Bełzie.

Wynagrodzenie wynosi:
dla powiatowego samorz. lek. wet. według VIII gr. „a"
dla rejonowego lekarza wet. według IX gr. „a"

Ponadto przyznane będą lekarzom zryczałtowane koszty podróży oraz pewien procent od dochodów przychodni.

Swobodna praktyka prywatna.

Powiat wybitnie hodowlany — przeto reflektuje się na dobrych lekarzy-praktyków.

Podania z własnoręcznie napisanym życiorysem i z uwierzytelnionymi odpisami dokumentów i zaświadczeń z dotychczasowej pracy, wnosić należy do dnia 15 lipca b. r.

Posady do objęcia z dniem 1 września b. r.

Przewodniczący Wydziału powiatowego:
Mgr J. Bauer
4434 Kierownik Starostwa

JEST DO ODSTĄPIENIA PATENT

względnie licencja z patentu polskiego Société l'Electro-Refractaire **nr 20105 na: „FORMA DO ODLEWANIA WYROBÓW OGNIOTRWAŁYCH Z KRZEMIANU GLINOWEGO".**

Oferty „Warszawska Agencja Reklamy" Warszawa, ul. Sienkiewicza 2 dla „Patent". 4447

Do L: KB. 83/5/15 z r. 1939. Nr 2.

OGŁOSZENIE

Urząd Wojewódzki Lwowski ogłasza

PRZETARG PUBLICZNY

na wykonanie robót budowlanych remontowych w budynkach państwowych Izby Skarbowej we Lwowie z terminem wykonania w ciągu 3 miesięcy od dnia oddania robót.

Przetarg powyższy odbędzie się dnia 27 czerwca 1939 r. w Urzędzie Wojewódzkim Lwowskim (Oddział Budowlany) o godz. 9-tej.

Szczegółowe warunki przetargu są ogłoszone na tablicy urzędowej Urzędu Wojewódzkiego tudzież Zarządu Miejskiego we Lwowie.

We Lwowie, dnia 17 czerwca 1939 r.

Za Wojewodę:
w. z. **Inż. H. Ostowski** mp.
Radca
4452

Reklama prowadzona niefachowo — to błądzenie na oślep. Ustrzeże Cię od tego pomoc fachowa, którą znajdziesz w dziale ogłoszeniowym ***„Dziennika Polskiego"***

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł 0·90. W tekście od 2—5-tej str. zł 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł 0·50. Cała pierwsza strona zł 1.100. **Cała strona od 2—5-tej** zł 900. Cała strona od 6-tej zł 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł 0·18. Cała strona zł 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł 0·18. **Nekrologi: zł 0·50** za mm jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł 0·05, handlowe po zł 0·10, dla poszukujących pracy zł 0·03, matrym. zł 0·15. **Podstawą obliczenia jest 1 mm w jednym łamie;** strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 **za mm (strona 4-ro łamowa)** — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej

Redaktor naczelny i kierownik działu politycznego — St. Starzewski; redaktor działu kobiecego — M. Orzechowska; kierownik działu sprawozdawczego — J. Bajorek; redaktor kroniki policyjnej — A. Medyński; kierownik kroniki Małopolski — B. Pawlik; redaktor działu sportowego — M. Kobiak; telefony własne — Kl. Hrabyk

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": LWÓW, ZIMOROWICZA 15. — Telefony: Sekretariat i sprawozdawcy 114-98, 262-42. — Administracja 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ I PRENUMERAT: LWÓW, ZIMOROWICZA 15, telef. 240-42. Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małopolskie Wydawnictwo we Lwowie. Sp. z o. o. Drukarnia Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego" Lwów, ul. Zimorowicza 15